

11007 (2)

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

26

Cena numeru pojedynczego 50 gr.

ROK VI (XI)
+ NR. 20

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY

31
PAŹDZIERNIKA
1929

DWUTYGODNIK • PRACOWNIKÓW • SAMORZĄDU
MIEJSKIEGO W POWIATOWEGO W I WIEJSKIEGO

WYDAJE • RADA • NACZELNA • ZWIĄZKÓW • PRACOWNIKÓW
SAMORZĄDOWYCH — POD REDAKCJĄ • CZ. ROKICKIEGO

DO WSZYSTKICH SZANOWNYCH CZYTELNIKÓW

Administracja *Pracownika Samorządowego* usilnie prosi wszystkie Samorządy, wszystkich Kolegów i pozostałych Czytelników, aby, korzystając z naszych ogłoszeń, koniecznie powoływali się przy zakupach i zgłoszeniach o kupno na *Pracownika Samorządowego*.

D R U K A R N I A

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI G.M. R. P.

WARSZAWA, PL. KRASIŃSKICH № 6.

TELEFON № 44-04.

WYKONYWA SZYBKO I DOKŁADNIE PO CENACH
UMIARKOWANYCH WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE
OD NAJPOWAŻNIEJSZYCH DO NAJDROBNIEJSZYCH.

KOSZTORYSY I OFERTY KALKU-
LACYJNE DOSTARCZAMY NA
KAŻDE ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

MAGISTRAT KRÓL. WOL. MIASTA
ŻYDACZOWA.

L. 2322/29.

OGŁOSZENIE

Magistrat król. wolnego miasta Żydaczowa podaje do wiadomości, że odda w przedsiębiorstwo wykonanie planów rozbudowy i regulacyjnych miasta w myśl przep. § 4 i 5 Rozp. Min. Skarbu z dn. 29.X.1927 r. Dz. U. P. N. 106 poz. 913 oraz ust. budowlanej z dn. 16.II.1928 r. Dz. U. P. Nr. 23/28 poz. 202.

Długość ulic miasta, które mają być podane regulacji, wynosi około 8 km.

Oferty na powyższe roboty techniczne, wykonać się mające w roku 1930, przy równoczesnem zapodaniu ceny i terminów jej płatności, należy wносить na ręce tutejszego Magistratu w terminie do dnia 15 grudnia 1929 r.

Żydaczów, dnia 14 października 1929 r.

Burmistrz:

(—) Dr. Chęciński

MAGISTRAT MIASTA ŁOWICZA

ogłasza

KONKURS

na stanowisko sekretarza Magistratu na następujących warunkach:

1. Uposażenie w zależności od kwalifikacji w/g VIII ewentualnie VII st. sł. plus 10%-owy dodatek komunalny.

Kwalifikacje:

1. wiek do 40 lat,
2. obywatelstwo polskie,
3. odpowiednie wykształcenie i kilkuletnia praktyka.

Oferty z odpisami świadectw szkolnych i dotychczasowej pracy, własnoręcznie napisanym życiorysem i powołaniem się na referencje kilku wiarygodnych osób względnie instytucji składać do dnia 15 listopada 1929 r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Posada do objęcia z dniem 1 grudnia 1929 r.

Burmistrz (—) Jan Michalski

5—8 groszy

NA GODZINĘ

kosztuje oświetlenie ulic i placów za pomocą najpraktyczniejszych, silnoświeatnych

LAMP

NAFTOWO-ŻAROWYCH

oryg. angielsk. syst. Kitsona i Polmet
100 — 200 — 300 — 600 i 1000 świec.

Dziesięcinie łatwa obsługa. Czas świecenia 14 — 30 godz. Dogodne warunki.

MILJON W UŻYCIU.

POLMET S. A.

FABRYCZNY SKŁAD SPRZEDAŻY:

BIURO  WARSZAWA
TECHN.-HANDL. Senatorska 38, tel. 13-41.

FABRYKA: LWÓW, NOWEJ RZEŻNI 25.



WYDZIAŁ POWIATOWY
SEJMIKU KOLNEŃSKIEGO

ogłasza

KONKURS

na 3 stanowiska

SEKRETARZY GMINNYCH

z uposażeniem według XI i IX grupy wraz z 15% dodatkiem komunalnym, mieszkaniem, opalem i oświetleniem w naturze.

Podanie z dołączeniem:

1. własnoręcznie napisanego życiorysu,
2. świadectwa zdrowia,
3. świadectwa szkolnego, oraz z odbytych kursów, studjów i t. p.
4. świadectwa o przebiegu dotychczasowej pracy, należy składać do Wydziału Powiatowego w Kolnie do dnia 15 listopada r. b.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) Kulikowski

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY

PISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU
MIEJSKIEGO, POWIATOWEGO i WIEJSKIEGO
WYCHODZI 15 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

— Przez samorząd i pracę społeczną do potężnej Polski —

REDAKCJA: WARSZAWA, UL. KREDYTOWA 16, TEL. 117-93.

ADMINISTRACJA

WARSZAWA, UL. ŻÓRAWIA 27, TELEFON 402-20

KONTO CZEKOWE w P. K. O.: 4601

PRZEDPŁATA: NA ROK — 10 ZŁ.

NA PÓŁ ROKU — 5 ZŁ., NA KWARTAŁ — 2½ ZŁ.

OGŁOSZ.: 1 str.—200 zł., ½—100 zł., ¼ str.—60 zł

Wolna cz. I str. okład. — 300 zł. — Samorządom 25% opustu.

TREŚĆ

Jeszcze jedna przyczyna — A. Nałęcz
Potęga słowa żywego i pisanego — St.
Gajewski

WSPÓŁPRACA ZWIĄZKÓW

Wprowadzanie miejscowych statutów eme-
rytalnych

SPRAWY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

Pojedynek na dom wypoczynkowy Związku
Zaw. Pracown. Miejskich
Ze Związku Zrzeszeń Prac. Miejskich
Sprawozdanie z VII Zgromadzenia Delegatów
Akcja pracowników m. st. Warszawy — St. G.
Z życia oddziałów i kół

SPRAWY PRACOWNIKÓW POWIATOWYCH

Jak przysporzyć funduszy na budowę do-
mu wypoczynkowego — L. Drozdowski
Sprawy emerytalne na sejmiku ilżeckim
Ze Związku Pracowników Samorządu Po-
wiatowego
Z życia kół Zw. Prac. Powiat.

SPRAWY PRACOWNIKÓW GMINY WIEJSKIEJ

O zorganizowanie związkowej kasy oszczęd-
ności — Stanisław Fijałkowski
O składki na budowę domu związkowego —
A. Pacholczyk
Potracanie składek przy wypłacie pensji —
Teofil Wojdala

Nareszcie emerytury — Michał Zara-
chowicz

Pobudujemy dom związkowy
Ze Związku Pracowników Administracji
Gminnej
Z życia naszych oddziałów

KSZTAŁCENIE, DOKSZTAŁCANIE, SAMOKSZTAŁCENIE

Ze Studium Samorządowego przy W.W.P.

Poradnik prawny
Kronika
Z prasy
Z obcych pism
Nowe książki
Nadesłane
Z Redakcji

Od Administracji

Przy bardzo niskiej cenie naszego pisma, bo tylko 10 zł. rocznie, możemy wydawać *Pracownika Samorządowego* regularnie wtedy tylko, gdy Sz. Czytelnicy będą wносить regularnie przedpłatę.

Wielu jednak Sz. Czytelników zalega z roku 1928, nie mówiąc już o roku 1929.

Wobec dobiegającego do końca roku 1929 usilnie prosimy o uiszczenie przedpłaty zaległej za rok 1929. Konto *Pracownika Samorządowego* w P. K. O. Nr. 4601.

Jeszcze jedna przyczyna

W n-rze 19 *Pracownika Samorządowego* kolega Dominik Dratwa poruszył fakt znamieny. Stwierdził zanik wpływu pracowników samorządowych na kształtowanie się życia społecznego. Wskazuje tego zjawiska dwie przyczyny.

Fakt, o którym mowa, istotnie się dzieje. Jest on wysoce znamieny. Może być niebezpieczny w skutkach.

Pracownik samorządowy musi dbać o swoją po-
wagę i wpływ na kształtowanie się opinii — na samą
opinię publiczną. Należy więc dokładnie rozważyć
przyczyny tego niepokojącego zjawiska.

Do dwu przyczyn, wymienionych w artykule kol.
Dratwy, ja ze swej strony dorzucę jeszcze jedną.

Jesteśmy zmęczeni, nie tylko fizycznie odrabiane-
mi kawałkami, które ciężko dają się nam odczuć swoją
bezmyślnością, ale co gorsza, jesteśmy zmęczeni du-
chow. Winy tego jednak nam przypisać nie można.
Nie wypływa ona z naszej małostkowości, ani też z o-
bojętności. Przyczyna tkwi głębiej.

Jedenasty rok upływa, jak Najjaśniejsza Rzplita
istnieje jako państwo niepodległe, samodzielne i sto-
jące w szeregu mocarstw świata. Zmienił się szereg
rządów, życie państwowe pogłębiło się znacznie; ma-
my już trzeci sejm. Lecz kto myśli o nas, szarej masie
ofiarnych pracowników, ciężko i znośnie zapracowa-
nych u fundamentów naszej państwowości?

Dziś śmiało możemy powiedzieć, że kto nie chciał,
ten z nas nie skorzystał.

Jeśli chodzi o pracę, organizację, zawsze my.
Zawsze słyszymy wtedy, że pracownik samorządowy
jest i musi być społecznikiem, że bez współpracy pra-
cowników samorządowych na wsi nie się nie da zro-

UMCS
Lublin

W 870/94/100

bić, bowiem pracownik samorządowy jest tą szczyptą soli inteligencji pracującej na wsi i wieś przejawia swoją żywotność jedynie dzięki usilnej i niezmordowanej pracy pracowników samorządowych.

Wszystko to racja, ale odwróćmy sprawę.

Co zrobiono dla nas? dla tych szarych mas ofiarnych? Dla tych przysłówiowych murzynów? Czy mamy ustawę, określającą nasze prawa i obowiązki? Nie. Czy mamy emeryturę, pragmatykę służbową? Także nie. Pracownicy fizyczni a nawet i umysłowi, których los ustrzegł od pracy w samorządzie, mają znacznie więcej, niż my — ta „sól inteligencji wsi“. Ustawa o najmie nas nie obowiązuje. Ani nawet — o higienie pracy. Inspektor pracy wcale się w nasze sprawy nie wdaje, pracujemy po 16—18 godzin na dobę. Słowem, jesteśmy parjasami.

Szereg lat obiecują nam ustawę samorządową, emerytalną i t. d. — nic z tego; skończyło się surogatem — statutem emerytalnym, który ma być uchwalony przez poszczególne samorzady.

Obecnie słyszymy o zapowiadzianym okólniku, mającym uregulować sprawę dyscyplinarną; był czas, że mieliśmy być uwolnieni od przymusu ubezpieczeniowego. Tę ustawę w projekcie po przyjęciu przez nasze przedstawicielstwa, rząd z sejmu wycofał.

Nie nawołuję tu przeciwko przyjęciu tego, co nam dają. Aczkolwiek są to surogaty — namiastka, ale niech będzie i to. Zrobić to trzeba, i to jak najprędzej, bo a nuż się „czynniki miarodajne“ rozmyślą, i nie zalecą.

Pracując w takich warunkach i z widokami na przyszłość, jak kol. Gładała (patrz art. *Niedopuszczalne metody* w Nr. 18 *Pracownika Samorządowego*), czy możemy jeszcze drugie lat 11 być tymi, którzy wszystko i za wszystkich robią. Sądzę, że takich niewzruszonych optymistów dużo nie znajdzie się. Smutny to jest objaw, nie przeczę. Czyż jednak może być inaczej, czyż może być lepiej, jeśli zważymy, że poza zadowoleniem wewnętrznym, wypływającym z przekonania, że to, co się robi, zrobiono dobrze, ku utrwaleniu naszej państwowości i dla dobra społecznego — każdy z nas drży jednak o los swój i swoich najbliższych.

W pierwszym i drugim sejmie nie mieliśmy swoich przedstawicieli; mówiliśmy — trudno, niema komu ująć się za naszą sprawą, zawsze jesteśmy spychani na szary koniec, nie mając swojej silnej organizacji, przez nikogo nie reprezentowani — nikt nas bronić nie chce. Dzisiaj warunki te zmieniły się na lepsze. Mamy swoich posłów, stale słyszymy, że rząd jest nam bardzo przychylny — więc niechaj zobaczymy skutki.

Niech nasi posłowie wołają wielkim głosem, że dzieje się wielka krzywda i niesprawiedliwość tysięcznej rzeszy pracowników — naprawdę pracujących i tworzących fundament naszej państwowości, — że ludzie ci dalej na szarym końcu być nie powinni, że krzywdy tej znosić nie można. Opuszczenie rąk przez tych ludzi i ich duchowe załamanie się może odbić się ujemnie na całości naszych państwowych poczyną. Dosyć słów. Więcej czynu. Chcemy, byście nasi Szanowni Panowie Posłowie brali w ręce nasze sprawy — macie możliwość to uczynić wobec zbliżającej się sesji

sejmowej. A wtedy zobaczymy, kto pójdzie za naszą sprawą i gdzie znajdziemy oddźwięk i uznanie.

A. Nałęcz

Wołkowysk, 26.10.1929 r.

Potęga słowa żywego i pisanego

W szeregu zasadniczych praw człowieka i obywatela nowożytnego, jego dobrem, jeśli nie pierwszym, to jednym z pierwszych, jest wolność słowa żywego i pisanego. Jako zdobycz cenna i szlachetna demokratycznej społeczności, jest ona potężnym środkiem do szerzenia i utrwalania każdej idei, do przeprowadzania każdego zamierzenia i osiągnięcia celu.

Znamy wszyscy wpływ żywego i pisanego słowa, narówni z muzyką, na nasze uczucia, myśli i działanie. Nazwiska wielkich mówców i pisarzy znane są powszechnie niemniej od nazwisk wielkich wodzów i polityków, a jeśli chodzi o świadectwo kultury narodowej, to bodaj pewniejszą ocenę dla niej stanowią wielcy mówcy i pisarze, niż wodzowie i politycy.

Kto pozna masy, ich chcenia i psychologię, ten żywym czy pisanym słowem zdobywa je, a mając za sobą, zdobywa wpływ na bieg życia dzisiejszego. Tego jesteśmy świadkami, bo czyż choćby wyniki wyborów wszelkich, jeśli chodzi o masy, nie są zależne od wymowy słowa żywego i drukowanego? Można byłoby ten temat rozwinąć b. szeroko, zmierzam jednak ku uwydatnieniu tylko tego, co nas obchodzi.

Każda organizacja, która posiada dobrze redagowaną prasę i przedstawicieli, którzy znają i rozumieją interesy tych, których reprezentują, chcą i umieją tych interesów bronić, bezwzględnie wywiera wpływ na życie gospodarcze i społeczne.

Mamy swoje organizacje, mamy swój organ, który — sami to rozumiemy dobrze — nie stoi na wysokości zadania z wielu różnorodnych przyczyn, mamy swych przedstawicieli, a czy godnie oni reprezentują interesy swych mandatarjuszów, to ocena należy do ogółu zorganizowanych. Niewątpliwie mają najlepsze chęci, a do rozporządzenia — żywe i pisane słowo. Z wolności jego w najszerszym zakresie każdy z naszych działaczy korzystać powinien w tych ramach, które z wolności nie robią jednak samowoli i nadużycia.

Jakaż olbrzymia suma myśli wartościowych kryje się wśród nas i nie staje się słowem, by stać się czynem, dlatego jedynie, że wielu z nas nie korzysta z wolności słowa z powodu skromności i nieśmiałości, lub rezygnuje z obawy ośmieszenia się swą mową czy pisanem, szczególnie jeśli by miała być niemiłe słuchaną lub czytana! Należy to w sobie przezwyciężać i uczyć się wymowy oraz sztuki „wypisania“ się bez fałszywej ambicji i pretensji do wielkiego stylu, ale i bez zbytnej wrażliwości i niewiary we własne siły.

Nie może tu rozstrzygać chęć jedynie „wygadania się“ czy też „wypisania się“, lecz raczej krótkie i jasne ujęcie kwestji, o której się chce mówić, czy pisać, i to w formie, odpowiedniej do poziomu i psychologii słuchacza. Dobry mówca, czy piszący, nawet błahą,

drobną sprawę ujmie tak interesująco, że skupi uwagę wszystkich. Czy taki mówca lub piszący jest również w pełnym słowa znaczeniu działaczem, o to w tej chwili mi nie chodzi, uwzględnić chcę to, że organizacja nasza musi mieć ludzi, umiejących mówić i pisać, a im ci ludzie więcej w sercach swych i umysłach mają zdrowych uczuć i myśli, tem silniejszą będzie i sama organizacja. Dlatego dla każdego działacza związkowego niezbędną jest umiejętność władania tym orężem, jakim jest żywe i pisane słowo.

Jeśli zatem nie stać nas na kursa specjalne, gdzieby się kształciły zastępy mówców, to przynajmniej korzystajmy z każdej okazji, z każdego zebrania, czy zjazdu do zaprawiania się do publicznych przemówień, do dyscypliny trzymania języka na wodzy i mówienia krótko, jasno i wyraźnie o materji rozważanej,

a nie odbiegania od tematu, t. zw. gładzenia, co jest niestety plagą wszelkich zjazdów i posiedzeń.

Również śmiało zabierajmy głos w naszym piśmie związkowym. I tutaj nie pozwalajmy sobie na cześć pisanie, na pisanie naraz o wszystkim. Ujmujmy myśl w karby. Ale gdy czujemy mocno bólączkę ogólną, zawodową, to śmiało chwytajmy za pióro i śmiało wypowiadajmy swe myśli. Tylko w ten sposób zaprawimy się do pisania. Tylko w ten sposób wyrobimy się szersze zastępy publicystów związkowych.

Jeśli ten temat ogół kolegów zainteresował, chętniebyśmy wysłuchał opinii doświadczonych, jakby tę żywotną sprawę w naszej organizacji ruszyć z miejsca. Wydaje mi się bowiem, że powinniśmy tym orężem umieć bronić się i walczyć, a niestety nasze zastępy pracownicze posługiwać się nim nie umieją.

St. Gajewski.

Współpraca Związków

Wprowadzanie miejscowych statutów emerytalnych

W powiecie suwalskim.

W Nr. 19 *Pracownika Samorządowego* daliśmy wzmiankę, że w powiecie mławskim nie podano nawet do wiadomości urzędowi gminnym okólnika M. S. W. w sprawie uchwalenia statutów emerytalnych.

Okazuje się dalej, że nie tylko mławski wydział powiatowy chowa długo pod suknem te sprawy

Suwalski wydział powiatowy również nie rozesłał jeszcze owego okólnika do urzędów gminnych.

Postaramy się, aby doszło to do wiadomości czynników rozstrzygających, aby mogły zdać sobie sprawę, jak podległe organa wykonywują zarządzenia.

W powiecie wieluńskim.

Sejmik powiatu wieluńskiego, zebrany na posiedzeniu dnia 15.10.1929 r., odmówił uchwalenia statutu emerytalnego pracowników samorządowych.

Godne uwagi, że wydział powiatowy rozesłał wzór statutu emerytalnego 8 sierpnia b. r. celem uchwalenia go przez rady gminne do dnia 20.9 b. r., przedłużył następnie ten termin do dnia 28.10 b. r., aby przedtem mógł uchwalić statut sejmik powiatowy. Chociaż sejmik na posiedzeniu dn. 15.10.1929 r. odmówił uchwalenia statutu, to jednak wydział powiatowy pismem z dn. 21.10.1929 r. po raz wtóry wezwał urzędy gminne i magistraty do przedłożenia radom statutu do uchwalenia.

Wezwanie to jednak, wobec odmowy sejmiku, nie przyniosło żadnego skutku; dotychczas, jak nam przynajmniej wiadomo, żadna gmina statutu nie uchwaliła.

Że sprawa emerytalna w powiecie wieluńskim przyjęła tak niekorzystny dla pracowników samorządowych obrót, należy to przypisać głównie nieprzychylnemu stanowisku członka sejmiku i wydziału powiatowego p. po sta ze stronnictwa *Piast* — Chwalińskiego. Sprzeciwił on się na posiedzeniu sejmiku uchwaleniu statutu. Dobrze, że przynajmniej pracownicy samorządowi wiedzą, komu to mają zawdzięczać.

Jak z tego wynika, dobre chęci zarówno wydziału powiatowego, jak i pana starosty Kaczorowskiego rozbiły się narazie. Być może nie doszłoby do tego, gdyby nie nieszczęśliwy zbieg okoliczności, że pan starosta nie przewodniczył osobiście na posiedzeniu sejmiku.

W powiecie zawierckim.

Z powiatu zawierckiego donoszą, że statut emerytalny wprowadzono w gminach tamtejszego powiatu już 2 lata temu i że pracownicy gminni są zeń całkowicie zadowoleni.

Pozostałe wiadomości o wprowadzaniu miejscowych statutów emerytalnych znajdują jeszcze czytelnicy w poszczególnych działach związkowych.

Artykuły do Pracownika

prosimy pisać:

1. *wyrażnie,*
 2. *z marginesem,*
 3. *tylko po jednej stronie papieru,*
 4. *wyrażnie podpisywać nazwisko lub przybrany pseudonim.*
-

Sprawy pracowników miejskich

Pojedynek na dom wypoczynkowy Związku Zaw. Prac. Miejskich

Przyjmując wyzwanie Szan. kol. St. Otto, wpłacam (na conto czekowe w P. K. O. Nr. 13999) na budowę domu wypoczynkowego Związku Zrzeszeń Pracowników Miejskich zł. 10 (dziesięć), jako pierwszą ratę.

Jednocześnie wyzywam na pojedynek Sz. kol. kol. Edwarda Szwaranowicza z Nowogródka, Tadeusza Kołodzieja z Tarnowa, Tomasza Przyłuckiego, Stefana Waśniewskiego, dra Marcina Garbaczewskiego, Bolesława Dereckiego, lek. wet. Jerzego Ulanieckiego, Eugenjusza Litwińskiego, Janinę Kasperowską, Halinę Korolkównę, Aleksandra Nowakowskiego, Zygmunta Nowińskiego, Leokadję Kwiecińską, Jana Rataja, Annę Skrzetuską, Stefana Skorupskiego, Eugenjusza Królikowskiego i Mikołaja Malma z Lublina, aby w terminie 2-tygodniowym zechcieli wpłacić odnośne sumy na fundusz budowy domu związkowego i stworzenia dalszego łańcucha wpłat.

Eug. Zajączkowski.

Lublin, dnia 14.10.1929.

Ze Zw. Zrzeszeń Prac. Miejskich Z prezydjum Związku

Odezwa 1.

Prezydjum Związku wzywa wszystkie oddziały i koła, aby dołożyły starań i domagały się uchwalenia statutu emerytalnego przez władze miejskie w terminie, przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wskazanym.

Odezwa 2.

Prezydjum prosi oddziały i koła, aby nadsyłały do Sekretariatu Związku zawiadomienia o uchwaleniu statutu emerytalnego i o ważniejszych odchyleniach od statutu wzorowego ministerjalnego. Dane te potrzebne są dla celów porównawczych i przeprowadzenia studjów dalszych, które konieczne będą przy ustawowem regulowaniu tej sprawy, a która przez obecny statut załatwiana jest tymczasowo.

Odezwa 3.

Prezydjum Związku przypomina wszystkim oddziałom i kołom, że czas już poczynić wystąpienia do władz miejskich o wypłacenie t. zw. 13 pensji.

Okólniki co do tego będą niebawem wysłane.

Za Prezydjum:

St. Gajewski.

Statuty emerytalne

Według nadesłanych przez magistraty i nasze organizacje miejscowych danych, statut emerytalny uchwalili władze miejskie następujących miast:

1. Rawy Mazowieckiej,
2. Częstochowy, wprowadzając do statutu wzorowego szereg zmian korzystniejszych (omówimy je przy sposobności),
3. Dąbrowy Górniczej (omówienie odkładamy do następnego numeru *Pracownika*),
4. Równego, ze zwolnieniem pracowników od opłaty za zaliczone lata ze względu na to, że nagromadzony fundusz emerytalny od 1.1.1928 r., znajdujący się stale w kasie miejskiej, przekracza w 200% wysokość bieżących świadczeń em. i nie nasuwa wątpliwości co do braku funduszu na ew. przyszłe świadczenia, a również z poczucia sprawiedliwości, gdyż nowo-wstępujący pracownicy po uchwaleniu statutu nie mają obowiązku zakupu lat poprzednich, a cały ciężar tego obowiązku spada tylko na tych, którzy w samorządzie szereg lat przepracowali, tworząc na Wołyniu pierwsze jego podwaliny.

To rzeczowe i obywatelskie stanowisko władz miejskich m. Równego, jako i wyraz uznania dla pracowników należy podkreślić z całkowitem z naszej strony uznaniem i wdzięcznością.

5. Olkusza. Oto wyciąg z protokołu posiedzenia rady miejskiej m. Olkusza, odbytego w dniu 28 września 1929 roku.

Na wniosek magistratu, oraz stosownie do re-skryptu wydziału powiatowego z dn. 6.9.1929 Nr. 1130/8 rada miejska powzięła następującą uchwałę:

Rada miejska uchwala przystąpienie do powiatowego funduszu emerytalnego pracowników komunalnych, utworzonego i zorganizowanego na podstawie wzorowego statutu emerytalnego, wydanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przy okólniku Nr. 148 z dn. 18 lipca 1929 r. Nr. SS. 2823/9, a nadesłanego przy reskrypcie wydziału powiatowego z dn. 6 września 1929 r. Nr. 1130/8.

Do ubezpieczenia emerytalnego postanowiono zaliczyć poza pracownikami umysłowymi, również i stałych funkcjonarjuszów niższych, oraz stałych pracowników przedsiębiorstw miejskich.

Pracownicy miejscy, którzy do dnia dzisiejszego pozostawali w stosunku służbowym z magistratem i byli dotąd ubezpieczeni w miejskim funduszu emerytalnym, utworzonym na podstawie statutu emerytalnego, uchwalonego przez radę miejską na posiedzeniu w dniu 13 marca 1928 r., zachowują całkowicie swe prawa nabyte, w szczególności zaliczenie poprzedniej pracy tak przedwojennej, jak i powojennej w pełnem obliczeniu bez wkupu i 30-letnia wysługa, a to zgodnie z § 46 nowego statutu emerytalnego.

Sprawozdanie z VII-go Zgromadzenia Delegatów

Dokończenie

Dalsze wnioski, uchwalone przez VII-me Zgromadzenie:

5. VII-me Zgromadzenie delegatów wzywa Zarząd Główny o poczynienie kroków u władz o wydanie wyjaśnienia w sprawie ściągania przez M-ty niektórych miast zasiłków chorobowych, wypłacanych pracownikom miejskim przez Kasy Chorych za czas ich choroby.

(Tadeusz Kołodziej — Tarnów).

6. Powołać specjalną komisję kodyfikacyjną, celem opracowania regulaminu postępowania w sądzie odwoławczym Związku i regulaminu wzorowego sądów koleżeńskich dla kół i oddziałów.

(St. Jeżycki — Warszawa).

Po dyskusji wniosek ten uchwaliło Zgromadzenie jak następuje: „Wzywa się kol. Jeżyckiego do złożenia opracowanego projektu regulaminów Prezydium Związku, które przedstawi je następnemu Zgromadzeniu do rozpatrzenia“.

7. VII-me Zgromadzenie delegatów uchwala wydawać od 1.I r. 1930 własny organ, zamiast *Pracownika Samorządowego*, jako miesięcznik.

(Stefan Kotaniec — Warszawa).

Wniosek przekazano Zarządowi Głównemu Związku do ścisłego rozważenia z udziałem wnioskodawcy i przedstawienia sprawy na następne Zgromadzenie delegatów.

Następnie Prezes, kol. Wł. Popielawski, zreferował sprawę budżetu na rok 1929. Nad preliminarzem wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos kol.: Jan Krzyżanowski, Ireneusz Zawadzki, Wł. Popielawski, Edward Szwaranowicz, Adam Bartoszewski, Salomon Jankowiak, Stanisław Szczurowski, Feliks Jarzębowski i inni.

Kol. Szwaranowicz i Jankowiak wypowiadali się za podniesieniem składki, aby dopomóc Zarządowi Głównemu w wydatnej działalności.

Przyjęto dezyderat kol. St. Szczurowskiego, aby o zamierzonej podwyżce składki członkowskiej koła i oddziały były zawczasu zawiadomione, celem odpowiednich przewidywań we własnych budżetach. Ponadto kol. Szczurowski wypowiedział się przeciwko przemówieniom i wnioskom członków Zarządu Głównego, sprzecznych z wnioskami Zarządu Gł., o ile ci członkowie nie zastrzegli sobie prawa i nie zgłosili votum separatum na posiedzeniu Zarządu Głównego.

Kol. Jarzębowski imieniem delegacji Warszawskiej zgłosił następujące oświadczenie:

„Delegaci z Warszawy zgadzają się na podwyższenie składki do zł. sześciu od członka rocznie, lecz z tem, że Związek Warszawski otrzyma 15% od opłacanej przez siebie składki na cele tegoż Związku, jako organizacji wojewódzkiej“.

Oświadczenie to przyjęto do wiadomości i uchwalono wniosek Zarządu Gł. w sprawie budżetu treści następującej:

8. VII-me Zgromadzenie delegatów uchwala składkę członkowską od 1.VII r. 1929 na sześć złotych rocznie od członka i zatwierdza przedstawiony projekt budżetu w dochodach i wydatkach na r. 1929 na sumę zł. 80.991,47, a mianowicie:

Dochody:

1. Składka od 8.000 czł. po zł. 2.50...	zł. 20.000.—
2. „ „ „ „ „ „ „ 3.00 „	24.000.—
3. Wpisowe	500.—
4. Zwrot pożyczek	3.000.—
5. Fundusz Domu Związkowego	10.107.29
6. Zaległe składki za r. 1928	17.000.—
7. Wpływ z Adm. Prac. Samorz.....	4.900.—
8. Nieprzewidziane	1.484.18

Razem zł. 80.991.47

Wydatki:

1. personalne	zł. 22.150.—
2. kancelaryjne	3.250.—
3. gospodarcze	3.550.—
4. biblioteka	500.—
5. wydawnictwa własne	4.000.—
6. wydatki inwestycyjne	4.700.—
7. wydatki organizacyjne	6.400.—
8. wydatki różne	3.900.—
9. pożyczki zwrotne	3.000.—
10. spłata pożyczek i zobowiązań	29.541.47

Razem zł. 80.991.47

Z kolei w sprawie wyborów do władz Związku przewodniczący komisji-matki, kol. inż. M. Szpikowski, odczytał następujące uzgodnione wnioski:

„Komisja - matka na podstawie § 21 statutu Związku przedstawia VII Zgromadzeniu delegatów wnioski następujące:

9. Na okres do nowych wyborów liczbę członków Prezydium Związku ustalić na 9 osób.

10. W związku z tem pozostaje w Prezydium: Popielawski Władysław — prezes, dr. Baryszewski Józef — I wiceprezes, Krukowski Roman i Herbst Franciszek, a powołuje się na: wiceprezesa II — Gajewskiego Stanisława, skarbnika — Bętkowskiego Jana, zastępcę skarbnika — Zawadzkiego Ireneusza, zastępcę sekretarza — Dąbrowskiego Feliksa.

Na wakujący mandat sekretarza powoła kandydata Prezydium Związku.

11. Skład Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i Sądu Odwoławczego utrzymać dotychczasowy“.

Wnioski te podpisali członkowie Komisji: Eug. Szacki, dr. Ig. Silberbach, St. Solecki, Bol. Konciewicz, Ed. Leszczyński, Ad. Piasecki, Ed. Szwaranowicz, K. Goszcz, Tad. Kołodziej i M. Pawluk.

Wobec zgłoszonej rezygnacji przez kol. Ir. Zawadzkiego, Zgromadzenie upoważniło Prezydium do dokooptowania członka na miejsce kol. Zawadzkiego i wnioski Komisji-matki zatwierdziło.

Ponadto uchwalone zostały następujące wnioski Komisji-matki:

12. Wzywa się Zarząd Główny, aby przed każdym Zgromadzeniem delegatów wylosował członków Za-

rzędu w myśl § 21 obowiązującego statutu.

13. VII-me Zgromadzenie delegatów uchwala co następuje:

Członek Prezydium Związku, który trzy razy z rzędu, a sześć razy wogóle podczas trwania rocznej kadencji opuści posiedzenia Prezydium bez usprawiedliwienia, traci automatycznie mandat członka Prezydium.

Wnioski Zarządu Głównego Związku odczytuje i uzasadnia Prezes kol. Wł. Popielawski.

14. VII-me Zgromadzenie uchwala odroczyć sprawę opracowania statutu w ostatecznej formie i przedstawienia go do zatwierdzenia, a wobec odmiennych dwu stanowisk co do budowy Związku, poleca Zarządowi Głównemu poczynienie starań u władz, aby przy opracowaniu projektu ustawy o związkach pracowniczych uwzględniły faktyczny stan, istniejący w organizacjach na terenie samorządu miejskiego i znalazły dla niego właściwe ujęcie prawne.

15. VII-me Zgromadzenie delegatów uchwala przyjąć jako zasadę wyboru do Zarządu Głównego, że Zgromadzenie przyznaje mandaty poszczególnym oddziałom i kołom, które same wybierają i delegują do Zarządu Głównego swoich przedstawicieli, na mocy uchwał swych dorocznych walnych zebrań.

16. VII-me Zgromadzenie delegatów zatwierdza uchwałę Zarządu Głównego Związku z dn. 2.VI r. b. w sprawie zmiany § 8 i 18 regulaminu Kasy Pogrzebowej, odnośnie składek i wysokości premii ubezpieczeniowej.

Wnioski te po krótkich wyjaśnieniach zostały jednomyślnie uchwalone.

Miejsce VIII-go Zgromadzenia i obchodu 10-lecia Związku

17. Na zaproszenie kol. Jana Krzyżanowskiego z Krakowa, przyjęte burzą oklasków, postanowiono VIII-me Zgromadzenie delegatów odbyć w Krakowie, łącznie z obchodem 10-lecia istnienia Związku.

Na tem obrady VII-go Zgromadzenia zakończono.

St. Gajewski
Sekretarz

Akcja pracowników m. st. Warszawy

W Nr. 12 *Pracownika* z r. 1929 zamieściliśmy komunikat o regulowaniu spraw pracowniczych przez władze miejskie m. st. Warszawy. Zaznaczyliśmy, że charakter przepisów, regulujących poszczególne dziedziny spraw pracowniczych, jest tymczasowy i nie obejmuje naogół zakładów użyteczności publicznej (przedsiębiorstw autonomicznych). Ilość pracowników miejskich wszelkich kategorii, zatrudnionych w wydziałach administracyjnych i przedsiębiorstwach, sięga cyfry 20.000. Ta rzesza pracująca, albo wcale, albo tylko częściowo, i to przepisami tymczasowymi, ma uregulowane pewne dziedziny swoich spraw. Całości

i stałych przepisów niema. Toteż ta wielka rzesza poraz pierwszy w dziejach ruchu zawodowego pracowników miejskich stolicy złączyła się, celem solidarnego przeprowadzenia postulatów swych, zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak i uregulowania spraw pracowniczych.

Do Bloku przystąpiły: 1. Związek zaw. prac. samorządowych m. st. Warszawy, Krak. Przedm. Nr. 1, 2. Związek prac. komun. i inst. użyt. publ. w Polsce, oddział Warszawa II, Warecka 7, 3. Związek zaw. prac. miejskich Chrz. Z. Z. Rz. Polskiej, Miodowa 23, 4. Związek kwalifik. prac. miejskich Z. Z. P., Nalewki 8, 5. Związek robotników miejskich Z. Z. P., Nalewki 8.

Przedstawiciele Bloku na konferencji w dn. 6.9.1929 złożyli p. prezydentowi następujące postulaty, dotyczące:

1. emerytur pracowników wydziałów autonomicznych, pracowników kontraktowych, dniówkowych i t. p.,
2. uzgodnionej ze Związkami pragmatyki służbowej dla wszystkich pracowników bez wyjątku,
3. poprawek do statutu dyscyplinarnego i objęcia nim wszystkich wydziałów i instytucji miejskich,
4. dopuszczenia przedstawicieli Związków do komisji lekarskiej, emerytalnej, mieszkaniowej i t. p.,
5. wypłacenia w bież. mies. 50%-go jednorazowego zasiłku wyrównawczego,
6. przestrzegania przepisów miejskich i ustaw państwowych, dotyczących pracowników,
7. przestrzegania zagwarantowanej konstytucyjnie wolności związków i nieutrudnianie im pracy społeczno-zawodowej przez stosowanie szykan w stosunku do przedstawicieli tychże Związków.

W komunikacie, ogłoszonym w początkach września r. b., powstanie Bloku uzasadniają Związki, jak następuje:

Stanowisko Magistratu narzucenia krzywdzącej pragmatyki służbowej, w której cały szereg paragrafów jest nie do przyjęcia dla pracowników, gdyż pogarszają nawet dotychczas nabyte prawa, brak statutu emerytalnego dla pracowników wydz. autonomicznych, kontraktowych i dniówkowych, brak przedstawicieli Związków w komisji lekarskiej, emerytalnej i innych, tendencyjne niebieranie się komisji statystycznej przy szalonym i systematycznym wzroście cen na artykuły pierwszej potrzeby, — przytem terror i represje, stosowane przez Magistrat przeciw organizacjom pracowniczym i ich przedstawicielom — zmusiły Związki do utworzenia Bloku Związków pracowniczych. Do Bloku przystąpiły wszystkie Związki, z wyjątkiem Związku przy ul. Wiejskiej, będącego pod kierownictwem t. zw. Frakcji Rewolucyjnej, a który pomimo dwukrotnego zaproszenia, akcesu nie zgłosił.

Na dzień 15.9.1929 r. Blok zwołał wiec, który się odbył w sali Tow. Higienicznego. Wiec uchwalił, co następuje:

Pracownicy miejscy domagają się kategorycznie od magistratu:

1. Bezwzględne wypłacenia wszystkim pracownikom magistratu jednorazowej zapomogi w wysokości 50% uposażeń miesięcznych.
2. Wycofania z rady miejskiej projektu pragmatyki służbowej i opracowania statutu, obejmującego wszystkich, bez wyjątku, pracowników miejskich, w ścisłym porozumieniu ze Związkami zawodowymi.

3. Jednolitych dla wszystkich pracowników miejskich, uzgodnionych z organizacjami pracowniczymi, przepisów dyscyplinarnych.

4. Jednolitego dla wszystkich pracowników miejskich statutu emerytalnego z całkowitem zagwarantowaniem dotychczasowych praw. Do czasu uchwalenia tego statutu powinny być wszystkim pracownikom, mającym więcej, niż 10 lat pracy, wypłacone odprawy, a pracownicy po 10 latach pracy winni otrzymać odpowiednie zaliczki na emeryturę.

5. Przyznania wszystkim pracownikom miejskim etatów po ½ rocznej próbie.

6. Unormowania płac pracowników fizycznych, zgodnie z uchwałą rady miejskiej z dnia 20.3.1924 r., oraz unormowania uposażeń prac. umysłowych, zgodnie z rozp. Prezyd. R. P. z dnia 30.12.1924 r. w ten sposób, ażeby przepisy rozporządzenia traktowane były jako minimum, a nie jako maksimum płac pracowników.

7. Przestrzegania ustawowego dnia pracy we wszystkich instytucjach miejskich, oraz wprowadzenia ustawowego 8-godzinnego dnia pracy dla pracowników straży ogniowej.

8. Udziału przedstawicieli Związków w wszystkich komisjach magistratu, dotyczących spraw pracowniczych.

Równocześnie zebrani wyrażają swoje głębokie oburzenie z powodu rozbijania istniejących od wielu lat organizacji pracowniczych przez niektórych członków magistratu i członków prezydium rady miejskiej.

Zebrani domagają się kategorycznego zaprzestania przez magistrat stosowania represyj politycznych przeciw członkom Zarządów Związków oraz bezwzględnego wycofania ostatnio wydanego polecenia zwolnienia członków Zarządów poszczególnych Związków.

Zebrani wyrażają głębokie zaufanie do poczynań Bloku Związków, oraz uchwalają poprzeć powyższe postulaty wszelkimi rozporządzalnymi środkami na każde wezwanie zablokowanych Związków.

Rezolucje wiecu zostały zgłoszone magistratowi miasta z terminem ich załatwienia na dzień 1.10.1929 roku. W tymże czasie złożone zostały magistratowi postulaty drugiego bloku — Bloku pracowników tramwajowych. Związek pracowników miejskich i zakładów użyteczności publicznej, Wiejska 14, będący pod wpływem P. P. S. Fr. R. zgłosił odrębnie swe postulaty przez członka magistratu posła Adama Szczypiorskiego, jako wniosek na posiedzenie magistratu w dniu 19.9.1919 r. Wniosek obejmował 18 punktów, dotyczących różnych spraw pracowniczych. Jednocześnie p. prezydent przedstawił magistratowi przebieg pertraktacji z Blokami Związków, w wyniku czego Blok na swoje postulaty z dnia 6.9.1929 r. otrzymał odpowiedź od p. prezydenta miasta, która wywołała z kolei nowe wystąpienie Bloku z dnia 23.10.1929 r. W streszczeniu brzmi ono, jak następuje:

Wobec otrzymania od p. prezydenta odpowiedzi na postulaty, złożone przez podpisane Związki na konferencji w dn. 6.9.1929 r., Związki te stwierdzają — po zasięgnięciu opinii swych członków na wspólnym nadzwyczajnym zebraniu w dn. 15.9.1929 r., że odpowiedź ta w żadnym razie nie może zadowolić ogółu pracowników miejskich i komunikują:

1. Co do statutu emerytalnego:

Związki przyjmują do wiadomości, że magistrat posiada już opracowany „projekt jednego wspólnego dla wszystkich pracowników miejskich statutu emerytalnego”, muszą się jednak zastrzec, że statut ten w żadnym wypadku nie może zmniejszyć praw i przywilejów, nabytych już przez poszczególne grupy pracowników miejskich i że z powodu niewykonania przez magistrat własnej deklaracji z r. 1927, co do niezwłocznego uregulowania stosunków służbowych i wydania ogólnego statutu emerytalnego, pracownicy zwolnieni po 1 stycznia 1928 r., t. j. od czasu zaistnienia obowiązku ubezpiecze-

nia pracowników umysłowych, nie mogą być pozbawieni dobrodziejstwa korzystania z tych świadczeń, które przewidują statuty emerytalne dla pracowników miejskich, gdyż nie jest ich winą, że zapowiadany przez magistrat ogólny statut emerytalny jest tak dalece spóźniony.

Związki nie mogą być uspokojone nową zapowiedzią p. prezydenta o opracowaniu dopiero projektu statutu emerytalnego, wobec sporadycznie stosowanych przez magistrat masowych redukcji, przeprowadzanych widocznie dla ułatwienia magistratowi wykonania przezeń obowiązku ubezpieczenia swych pracowników.

2. Co do pragmatyki służbowej.

Wbrew zapowiedzi magistratu z r. 1927 uregulowania stosunków służbowych względem wszystkich pracowników miejskich opracowany został tylko statut tymczasowy dla pracowników wydziałów administracyjnych z pominięciem przedsiębiorstw. Prócz tego w statucie tym zmniejszone zostały dotychczas posiadane przez pracowników prerogatywy, co się sprzeciwia kardynalnej zasadzie, że warunki służbowe pracownika, bez jego winy, nie mogą być obniżone i nie mogą też dotknąć przyszłych pracowników, zatrudnionych na tych samych stanowiskach. Dlatego też niżej podpisane Związki wprowadzenie takiego statutu drogą przymusu będą uważały za zamach na ich dotychczasowe prawa i wołałyby w takim wypadku raczej rzec się uregulowania stosunków służbowych, niż otrzymać przepisy sprzeczne z osiągniętymi zdobyczami rzeszy pracującej i nowoczesnymi poglądami w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego. Z tych względów „Przepisy tymczasowe”, jako skrót statutu, mającego być dopiero ogłoszonym, są nie do przyjęcia, zresztą, nie mają one mocy prawnej wobec niezatwierdzenia ich przez radę miejską, gdyż przepisy tymczasowe tem tylko się różnią od stałych, że obowiązują przez określony zgóry przeciąg czasu, nie mogą być przeto uchwalone przez inne organa, niż statut zasadniczy.

3. Co do przepisów dyscyplinarnych.

Związki stwierdzają, że nowoogłoszone przepisy dyscyplinarne zmniejszają dotychczasowe prawa pracowników miejskich i ich przedstawicieli, i że zmienione zostały bez rozpatrzenia wniosków tych Związków, chociaż dotyczą najżywości interesów ogółu pracowników. Związki nie mogą zrozumieć, dlaczego pan prezydent nie zechce polecić rozpatrzenia postulatów Związków, przedłożonych we wspólnym wystąpieniu z dnia 24.6.1929 r., jak również Związki nie mogą zrozumieć, dlaczego mają obowiązywać dwójakie przepisy dyscyplinarne: jedne dla pracowników wydziałów administracyjnych, drugie dla pracowników przedsiębiorstw, tak, jakby istniały dwa wymiary sprawiedliwości.

4. Co do udziału przedstawicieli Związków w komisjach miejskich do spraw pracowniczych.

Związkom chodzi o udział w komisjach, które rozpatrują sprawy świadczeń dla pracowników, tak jak to ma miejsce w komisjach dyscyplinarnej i wpisów szkolnych. Związki uważają, że będzie to z korzyścią dla tych komisji wobec możliwości zetknięcia się w ich pracach bezpośrednio z interesowanymi i wytworzenia obiektywizmu w decyzjach.

Do takich komisji należą, oprócz 2-ch powyższych, komisje: pomocy lekarskiej, emerytalna, mieszkaniowa, odzieżowa i t. p.

5. Co do wypłacenia 50%-owego zasiłku jednorazowego.

Rok rocznie magistrat przyznaje pracownikom zasiłki na zakupy zimowe. Tembardziej w roku bieżącym, kiedy pracownicy-urzędnicy nie otrzymali należnego im dodatku mieszkaniowego za rok 1928, robotnicy zaś mieli wstrzymany wskaźnik kosztów drożyzny, tradycyjny zasiłek nie może być skasowany, — 50%-owa zapomoga jest zaledwie drobnym ułamkiem ogólnego budżetu miejskiego (0.6)%, nie może więc naruszyć równowagi tego budżetu, tembardziej, że corocznie tego

rodzaju wydatki pokrywane są z nadwyżek budżetowych, co i w roku bieżącym przy sprawnym aparacie finansowo-podatkowym wykluczone nie jest. Nadto podkreślamy, że zapomoga ta jest również małym ułamkiem wzrostu drożyzny. Jeżeli chodzi o podstawę prawną, a zapewne o sprzeciw ze strony władzy nadzorczej, to znane jest przecież zarówno Związkom, jak i magistratowi wyjaśnienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych co do przyznawania przez związki komunalne zasiłków specjalnych dla swych pracowników. Związki uważają, że łatwiej jest magistratowi znaleźć źródło kredytu, aniżeli zbieżonej warstwie pracowników miejskich. Przewodzącą wszystkim związkom komunalnym stolica nie powinna zasłaniać się narzuconymi sobie przepisami (patrz memoriał Związku Miast Polskich co do stosowania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30.12.1924 r.). Na Zachodzie samorządy wyprzedzają zarówno władze państwowe, jak i przedsiębiorców prywatnych w zagwarantowaniu świadczeń socjalnych dla swych pracowników. Niechże w Polsce nie będzie inaczej.

6. Co do przestrzegania przepisów miejskich i ustaw państwowych.

O poszczególnych wypadkach nieprzestrzegania przepisów miejskich i ustaw państwowych Związki zwrócą się do p. prezydenta z osobnymi przedłożeniami. Ogółem zaś wskazujemy na nieprzestrzeganie ustawy o czasie pracy i wynagradzaniu za godziny nadliczbowe, np. 12-godzinny dzień pracy w straży ogniowej, 12-godzinny dzień pracy dla oficjalistów, oraz wynagradzanie za godziny nadliczbowe w szpitalnictwie i innych, niżej nawet, niż za godziny zwykłe.

7. Co do wolności koalicji.

Związki nie mogą inaczej zrozumieć, niż magistrat, że pracownik komunalny zobowiązany jest do uczciwej i rzetelnej pracy. To pojęcie głęboko tkwi w szeregach pracowniczych. Generalizowanie przez magistrat odosobnionych faktów byłoby wysoce niewłaściwe.

Związki nie mogą zgodzić się z poglądami p. prezydenta, że wolność koalicji nie była przez magistrat w ostatnich czasach naruszona, jeżeli dopiero obecnie została znaleziona przyczyna zwolnienia pracowników, członków Zarządów Związków, która to przyczyna istniała już w latach ubiegłych. Jeżeli magistrat ogranicza niektórych przedstawicieli Związków w swobodzie załatwiania w godzinach pracy czynności związkowych, winien to uczynić w stosunku do wszystkich organizacji bez wyjątku. Związki bynajmniej nie chcą tolerować jakiegos nieróbstwa, jednak muszą zwrócić uwagę, że poszczególni członkowie Zarządów Związków muszą załatwiać sprawy związkowe w czasie godzin urzędowych, przyczem, jak wiemy, praca ich zawodowa nie cierpi, gdyż albo wykonywują ją w innym czasie, lub też odrabiają za nich koledzy, w skutek czego magistrat z tego tytułu żadnych strat nie ponosi.

Prócz represji personalnych podkreślić należy i inne, jak zakaz inkasowania składek i nakaz przyjmowania pracowników tylko niektórych Związków.

W zakończeniu wystąpienia Blok domaga się wykonania postulatów, uchwalonych na wspólnym zgromadzeniu w dniu 15.9.1929 r. (p. wyżej), dodając dwa nowe punkty:

a. przyznania pracownikom kontraktowym dodatku wyrównawczego w wysokości 10% dla kawalerów, 15% dla rodzinnych wskutek niewypłacania im dodatku mieszkaniowego,

b. pozostawienia na dotychczasowym, względnie równoznacznym stanowisku zwolnionych członków Zarządu Związku prac. komunalnych i instytucji użyt. publicznej w Polsce, Warezka 7.

Termin do załatwienia tych wszystkich postulatów ustalono na dn. 1.10.1929 r.

W tymże czasie, 23.9.1929 r., oba bloki pracowników miejskich i tramwajowych połączyły się i odtąd postanowiono działać łącznie, rozszerzając akcję nie tylko wobec magistratu, ale i na teren rady miejskiej.

Ponieważ Związek Prac. Kom. i inst. użyt. publ. Wiejska 14, nie przystąpił do Bloku, a akcję rozpoczął na swoją rękę, akcja ta prowadzona jest z dwu stron z pewnem współzawodnictwem. To też spowodowało, że na posiedzeniu w dniu 26.9.1929 r. rada miejska zajęła się postulatami pracowniczymi i po rozważeniu wniosków nagłych, na wniosek klubu P. P. S. Fr. R., głosami tego klubu oraz P. P. S. i Chrześ.-Społ. uchwaliła 51 głosami przeciw 47:

I. Wypłacić bezzwłocznie wszystkim pracownikom i robotnikom wydziałów i przedsiębiorstw miejskich jednorazową zapomogę bezzwrotną w wysokości 75% poborów miesięcznych.

II. Wezwać magistrat do:

1. Opracowania etatów stanowisk we wszystkich wydziałach miejskich w takiej liczbie, aby wszyscy pracownicy, zatrudnieni w magistracie, po półrocznej próbie mogli uzyskać przesunięcia na stanowiska etatowe.

2. Przeprowadzenia takiej organizacji pracy w straży ogniowej, aby wszyscy pracownicy byli zatrudnieni przez 8 godzin dziennie, zgodnie z ustawą o czasie pracy, oraz mogli korzystać z pełnych 4-ch dni odpoczynkowych w miesiącu.

3. Przeniesienia wszystkich pracowników akordowych na dniówkowych, względnie etatowych we wszystkich wydziałach i przedsiębiorstwach miejskich, w których istnieje system pracy akordowej.

4. Wprowadzenia w wydziale opieki społecznej i szpitalnictwa, jako najniższą dla mężczyzn kategorię XI, a dla kobiet najniższą XII i do zniesienia kategorii XIII i XIV.

5. Wypłacenia we wszystkich wydziałach i przedsiębiorstwach miejskich, zatrudniających pracowników t. zw. sezonowych, tak, jak to przedtem tej kategorii pracownikom wydziału wypłacały 25% dodatku do poborów, otrzymywanych przez pracowników stałych, wykonywujących analogiczne prace.

6. Ścisłego stosowania ustawy o 8-godzinnym dniu i 46-godzinnym tygodniu pracy we wszystkich wydziałach i przedsiębiorstwach miejskich.

7. Opracowania projektu statutu, regulującego automatyczne awansowanie do wyższych kategorii płac wszystkich pracowników miejskich.

8. Zwrócenia szczególnej uwagi na konieczność ścisłego przestrzegania ustawy o czasie pracy, przez wydział opieki społecznej i szpitalnictwa i wydania surowego zarządzenia intendentom, którzy niejednokrotnie samowolnie regulują nie tylko czas pracy, ale i warunki płacy, aby ściśle przestrzegali ustawę o 8-godzinnym dniu pracy.

9. Opracowania nowych przepisów o wydawaniu odzieży służbowej, któreby dawały woźnym instytucji miejskich prawo do otrzymywania umundurowania reprezentacyjnego, a pracownikom straży ogniowej dawały prawo do jednorazowego kompletu ubrania zimowego i jednego kompletu ubrania letniego w każdym roku kalendarzowym.

10. Polecenia wydziałowi opieki społecznej i szpitalnictwa podniesienia o jedną kategorię wyższą płac pracowników, zatrudnionych w szpitalach dla zakaźnych, dla umysłowo chorych pod wezwaniem Jana Bożego i w oddziale dla umysłowo chorych na Czystem.

11. Oddzielenia w szkolnictwie funkcji dozorey domu od funkcji woźnego szkoły miejskiej.

12. Wydania pracownikom A. G. R. i L.-u odzieży ochronnej.

13. Wprowadzenia w życie jednolitego statutu emerytalnego dla wszystkich pracowników z uwzględnieniem zagwarantowanych dotychczas praw, oraz zaliczeniem czasu służby wojсковей z okresu wojny światowej 1914—1918 r.

Do czasu wejścia w życie tego statutu wypłacać zwalniającym pracownikom, pracującym poniżej 10 lat, odprawy w wysokości jednomiesięcznych poborów za każdy przepracowany rok, zaś zatrudnionym powyżej 10 lat, udzielić zaliczek na poczet emerytury.

14. Opracowania poprawki do statutu emerytalnego w tym duchu, aby:

a. praczki wydziału VI i wychowawczyń przedszkoli otrzyniwały 100% emerytury po 20 latach pracy w służbie miejskiej,

b. zaliczyć do wysługi emerytalnej lata, przebyte w armjach byłych państw zaborezych, co ma dotyczyć również pracowników wszystkich przedsiębiorstw miejskich,

c. ustalić na 25 lat pełną wysługę emerytalną dla członków chorów opery warszawskiej.

15. Wypłacania pracownikom, zatrudnionym w drukarni miejskiej, na wypadek zwolnienia odszkodowania w wysokości jednolitej poborów, oraz wypłacenia tymże pracownikom 13-ej pensji na równi z innymi.

16. Wypłacania pracownikom kontraktowym wydziałów administracyjnych i przedsiębiorstw, stosujących analogiczne normy wynagrodzenia, dodatku wyrównawczego w wysokości 10% poborów dla kawalera i 15% dla rodzinnego, a to wskutek niewypłacania tej kategorii pracowników dodatku mieszkaniowego.

17. Wprowadzenia biletów tramwajowych ulgowych dla wszystkich pracowników dniówkowych, zatrudnionych we wszystkich wydziałach i przedsiębiorstwach miejskich.

18. Wycofania z rady miejskiej dotychczasowego projektu pragmatyki służbowej i poddania takowego rewizji z uwzględnieniem opinii zawodowych organizacji pracowniczych.

W związku z powyższem anulować wydane przepisy tymczasowe.

19. Uzgodnienia z zainteresowanymi związkami zawodowymi projektu przepisów dyscyplinarnych.

20. Opracowania regulaminów miejskich w tym duchu, aby reprezentacja pracownicza uczestniczyła z głosem decydującym w komisjach: pomocy lekarskiej, emerytalnej, mieszkaniowej, gospodarczej i wpisów szkolnych oraz w komisji dyscyplinarnej.

21. Wprowadzenia do projektu pragmatyki służbowej, złożonego radzie miejskiej, poprawek, uwzględniających słuszne żądania pracownice.

22. Unormowania płac pracowników fizycznych, zgodnie z uchwałą rady miejskiej z dnia 20.3.1924 r. i stosowania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.12.1924 r. do uposażeń urzędniczych jako minimum, a nie maksimum norm wynagrodzeń.

23. Odebrania kompetencji w sprawach administracyjnych i pracowniczych radom opiekuńczym w szpitalach miejskich i zakładach opiekuńczych, względnie zniesienia ich, z uwagi na to, że rady opiekuńcze swymi zarządzeniami wprowadzają dezorganizację wśród pracowników personelu szpitalnego, mając baczyć wyłącznie na warunki, w jakich się znajdują chorzy, co jest ich właściwym obowiązkiem.

24. Podwyższenia premii o 100% pracownikom tramwajów miejskich i zaliczenia jej do pensji.

25. Wstawienia do budżetu na rok 1930/31 odpowiedniej sumy na letnie ubrania dla służby ruchu w tramwajach miejskich.

26. Rozszerzenia na 4-ro dzieci dodatku rodzinnego, wypłacanego pracownikom tramwajów miejskich.

27. Wprowadzenia amnestji dla pracowników tramwajów miejskich, przekreślającej kary i ich skutki, będące przeszkodą do awansowania na wyższe kategorie płac.

28. Pozostawienia na dotychczasowem, względnie równoznacznem stanowisku w Warszawie p. Wysockiego, prezesa Związków Prac. Kom. i Użytk. Publ. (Warecka 7), oraz udzielenia od 1.10.1929 r. odpowiedniej pracy p. Trenklerowi, sekretarzowi wyżej wspomnianego Związku.

Podając chronologicznie bieg akcji Związków zablokowanych w miesiącu wrześniu, dalszy jej przebieg i omówienie podamy w następnym numerze.

St. G.

Z życia oddziałów i kół

Z Klubu wioślarskiego Syrena Związku pracown. sam. m. st. Warszawy

Tegoroczna działalność sportowa klubu wioślarskiego *Syrena* urzędników miejskich Stolicy zakończona została w dniu 6.X r. b. biegami dystansowymi i rozdawnictwem koleżankom i kolegom wioślarzom zdobytych nagród w biegach zwycięskich w sezonie letnim.

Wiceprezes klubu kol. Wł. Popielawski w przemówieniu swem, przed uroczystem opuszczeniem flagi klubowej stwierdził, że wśród naszych wioślarzy harmonja uczuć koleżeńskich, która przy dążeniu do wspólnych wysiłków sportowych i zdobycia na różnych wioślarskich zawodach splendoru dla swego klubu — nietylko potęguje się — ale dąży do wytwarzania karności w szeregach naszych i solidarności w zamierzeniach.

Przypomniał dalej, że osady nasze odniosły zwycięstwo na regatach międzyklubowych w Warszawie — w Bydgoszczy w biegu eliminacyjnym zdobyto puchar — nagroda przechodnia, w Łonży o mistrzostwo Narwi zdobyto puchar Ligi Morskiej i Rzecznej i wreszcie w lipcu kilkunastu kolegów wzięło udział w spływie do Poznania i zdobyło tam nagrodę „dzielnej osadzie“ od sprawozdawców *Kurjera Porannego*.

A nasze koleżanki wioślarki — również wzięły udział w międzynarodowych regatach w Warszawie. Osada nasza wprawdzie uległa osadzie innego klubu wioślarek, ale za czas dobry i udział w biegach otrzymała piśmienne podziękowanie.

Nowe koło w Sejnach

Dnia 12 października zawiązało się w Sejnach i zgłosiło swe przystąpienie do Związku — Koło Pracowników Miejskich m. Sejn.

Zarząd stanowią kol.: prezes — Sidorowicz Piotr, wiceprezes — Madejski Zygmunt, sekretarz-skarbnik — Mittag Rajmund.

Komisja Rewizyjna kol.: Pachutko Władysław i Korzonówna Pelagja.

Lublin

Zorganizowała się tu w swoim czasie wycieczka dla członków tutejszego Związku na P. W. K. do Poznania. Wycieczka odbyła się w 2 grupach. Pierwsza grupa od dn. 26 do 30.8, druga od 14 do 21.9. Ogółem w wycieczce wzięło udział 33 kolegów. Za nader czynne poparcie wycieczki przez kierownika Zarządu Miejskiego w formie udzielenia każdemu członkowi po 50 zł. zasiłku i 5 dni urlopu Zarząd Związku z uznaniem za przychylność i obywatelskie stanowisko wyraża p. Komisarzowi S. Czerwińskiemu gorącą podziękę.

Sprawy pracowników powiatowych

Jak przysporzyć funduszków na budowę domu wypoczynkowego

Wobec rozpoczętej już dawno akcji budowy domu wypoczynkowego w Zakopanem i dla przysporzenia funduszków na ten cel, proponuję wydanie znaczków *Na dom wypoczynkowy w Zakopanem*.

Wiadomo, że wszystkie sejmiki przeprowadzają milionowe różnorodne inwestycje, jako to: budowę dróg, szkół, rzeźni, elektrowni i t. p. Przedsiębiorcy, wykonujący roboty przy powyższych inwestycjach, jak wiadomo, biorąc wielotysięczne kwoty, zarabiają olbrzymie sumy. Nie uczyni więc dla nich żadnego uszczerbku nabycie i naklejenie na składanym do regulacji w kasie sejmiku rachunku za wykonane roboty i dostawy — odpowiedniego znaczka w wysokości, według uznania ofiarującego.

Wszak przy wydawaniu przez niektóre Kasy Skarbowe świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, zainteresowani nabywają rok rocznie znaczki na domy wypoczynkowe dla urzędników skarbowych, to tembardziej przy pobieraniu przez przedsiębiorcę-dostawcę gotówki, złożenie drobnej kwoty jest możliwe. Wiem, że akcja ta miałaby powodzenie, bo w naszym sejmiku sprzedawano już znaczki na T-wo Waliki z Gruzlicą i na Dom Strażacki. Ofiary na ten cel składali prawie wszyscy, którzy pobierali gotówkę przy wykonywaniu robót inwestycyjnych. Zebrano duże sumy.

Apeluję więc do wszystkich kolegów samorządowców w sejmikach, aby zechcieli skorzystać z zupełnie możliwego źródła zasilenia funduszków, tak niezbędnych na budowę naszego domu wypoczynkowego. Jestem przekonany, że przy wspólnym wysiłku dom stanąłby w ciągu kilku lat.

Jeśliby inwestycje prowadzone były w takim tempie, jak obecnie, to w każdym sezonie robót może nasze Koło zebrać od 30 do 500 zł.

Jednocześnie zwracam się do Zarządu Związku Prac. Samorz. Powiatowego z propozycją rozpisania w tej sprawie ankiety.

Ł. Drozdowski

Sekretarz Koła lubelskiego.

Lublin, dn. 25.10.1929 r.

Sprawy emerytalne na sejmiku ilżeckim

Sejmik ilżecki, na posiedzeniu, dnia 14 października 1929 r. uchwalił dla swych pracowników statut emerytalny, zalecony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Statut ten, poza pracownikami etatowymi, obejmować ma także pracowników kontraktowych oraz funkcjonariuszów niższych.

Przy uchwalaniu powyższego statutu sejmik poczynił w nim pewne zmiany, a mianowicie:

w par. 3: pracownicy mają płacić na fundusz emerytalny 6% poborów, sejmik zaś dopłaca 4%.

w par. 22: jednorazowa odprawa w wypadku rozwiązania stosunku służbowego z pracownikami przed nabyciem praw do emerytury, ma się równać wysokości 1 miesięcznych ostatnio otrzymywanych poborów za każdy rok faktycznej służby w związku komunalnym, nie może jednak przewyższać wysokości 3 miesięcznych poborów.

w par. 46: poza zaliczeniem lat służby przedwojennej w stosunku 65%, zaliczono do wysługi emerytalnej w 100%-ach czas służby od dnia 11 listopada 1918 r.

Jakkolwiek ostatnia zmiana jest korzystną dla pracowników, to dwie pierwsze są stanowczo dotkliwie ich krzywdzące i nieprawne.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 24.XI 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 106, poz. 911) mówi przecież wyraźnie, że pracownicy komunalni mogą być wyłączeni z pod jego działania, o ile będą mieli zabezpieczone prawa do uposażenia emerytalnego nie mniejszego od przysługującego funkcjonariuszom państwowym lub przewidzianego w tem rozporządzeniu.

Czy potrzebne tutaj komentarze?

Koło Związku Pracowników Samorządu Powiatowego w Wierzbniku wnosi przeciwko powyższej uchwale sejmiku odwołanie do Pana Wojewody w Kielcach.

Ze Związku Pracowników Samorządu Powiatowego

Sejmik ilżecki na budowę domu związkowego

Wydział powiatowy sejmiku ilżeckiego w Wierzbniku, w budżecie na rok 1929/30, uchwalił zasiłek w wysokości zł. 1000 na budowę domu wypoczynkowego w Zakopanem.

Z uznaniem uwydatnić należy, że pomimo ciężkiej sytuacji finansowej, jaką w obecnym okresie sejmik ilżecki przeżywa, uchwalenie tak znacznego zasiłku świadczy o przychylności tutejszych czynników samorządowych do spraw naszego Związku.

Sprawa kol. Gładaly

Do Szanownego Zarządu Centralnego Związku Pracowników Samorządu Gminnego w Warszawie.

Wyczytawszy w Nr. 18 *Pracownika Samorządowego* korespondencję Zarządu Głównego w sprawie mojego zwolnienia, a przede wszystkim zapowiedź

dochodzenia moich praw służbowych, śmiem zakomunikować Szanownemu Zarządowi, że od pewnego czasu pracuję nadal w samorządzie na innym terenie, a wobec tego zabiegi Zarządu, w skuteczność których nie wątpię, nie mogłyby być przeze mnie zrealizowane.

Z koleżeńskim pozdrowieniem
Tomasz Głądała

Kielce, dn. 26.10.1929.

Z życia kół Zw. Prac. Powiat.

Nowe koła

W Nr. 19 *Pracownika Samorządowego* sygnalizowaliśmy o utworzeniu Powiatowych Kół Związku w Krzemieńcu i Sokółce.

Obecnie jesteśmy w możności podać do wiadomości Członków n/Związku o tworzeniu nowych Powiatowych Kół Związku w Głębokiem i Mołodecznie.

Nowe Koła powstają na terenie wojew. wileńskiego, wypełniając poważne luki w ukartowaniu terytorjalnym naszych Kół na terenie pomienionego województwa.

Z koła w Wierzbniku

Wydział Powiatowy Sejmiku Hłzeckiego w Wierzbniku, w budżecie na rok 1929/30, uchwalił subwencję w wysokości 1.000 zł. — na budowę domu wypoczynkowego w Zakopanem.

Z uznaniem podkreślić należy, że pomimo ciężkiej sytuacji finansowej, jaką w obecnym okresie Sejmik Hłzecki przeżywa, uchwalenie tak znacznej subwencji świadczy o przychylności tamtejszych czynników samorządowych do spraw naszego Związku. (Korresp. Koła w Wierzb. — 22.X b. r.)

Zarząd Główny Związku składa niniejszem na ręce Pana Przewodniczącego Wydz. Pow. podziękowanie dla Wydziału Powiatowego i członków Sejmiku Hłzeckiego, którzy się do uchwalenia subwencji na budowę domu wypoczynkowego w Zakopanem przyczynili.

Z koła w Chelmie

W dniu 31 października b. r. wyznaczone zostało zebranie wszystkich pracowników samorządowych powiatu, zwołane z inicjatywy n/Oddziału.

Na porządku dziennym szereg ważnych spraw, między innymi:

Sprawa uchwalenia statutu emerytalnego dla związków komun. danego pow., sprawa spółdzielni mieszkaniowo-budowlanej, sprawa kasy samopomocy i inne.

Na zebranie, zorganizowane przez Oddział chełmski, wyjedzie przedstawiciel Centrali Związku.

Z koła w Busku Kieleckim

Centrala Związku została powiadomiona o uchwaleniu przez Sejmik Stopnicki zaleconego przez Mini-

sterstwo Spraw Wewnętrznych statutu o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników komunalnych i ich rodzin.

Turek

Pożegnanie kol. T. Głądały.

Dnia 19.10.1929 żegnano w Turku kol. T. Głądałę, inspektora samorządowego, z powodu jego wyjazdu do Kielc. Przy biesiadnym stole w gospodzie urzędniczej zasiadło przeszło czterdzieści osób — kolegów wydziału powiatowego, sekretarzy gminnych, urzędników państwowych i przedstawicieli instytucji społecznych, w których kol. Głądała brał czynny udział. Liczne toasty i serdeczne przemowy świadczyły o szczerzej sympatji i żywym uznaniu, jakie sobie zdobył kol. Głądała w okresie przeszło 10-letniej pracy samorządowej i społecznej na terenie powiatu tureckiego.

Z koła w Zawierciu

Dnia 20 października 1929 r. odbyła się w Zawierciu uroczystość dekoracji medalem dziesięciolecia odzyskania niepodległości pracowników samorządu powiatowego i gmin powiatu zawierckiego.

Uroczystość rozpoczęto mszą św. w kościele parafjalnym w Zawierciu, poczem udano się do lokalu kasyna urzędników firmy A. Erbe.

O godz. 11 przybył do lokalu starosta zawiercki Czesław Kowalski. Przed dekoracją pan starosta w wygłoszonej przemowie skreślił zadania i obowiązki, jakie mają pracownicy samorządowi spełniać wobec Ojczyzny i społeczeństwa, wykazał owoce dotychczasowej pracy i zachęcił zebranych, aby coraz doskonalej i z jeszcze większym nakładem sił pracowali dla dobra i chwały Naszej Najukochańszej Ojczyzny. Kończąc pan starosta wznosił okrzyk „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska“. Po przemowie pan starosta przypiął zasłużone odznaki pracownikom samorządowym.

P. starosta Czesław Kowalski z p. zastępcą starosty Franciszkiem Langertem oraz z zaproszonymi gośćmi wziął udział w wydanym przez Koło Pracowników Samorządu Powiatowego i Koło Pracowników Administracji Gminnej drugim śniadaniu.

W czasie śniadania pan starosta wznosił toasty: na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Marszałka Piłsudskiego i Pana Wojewody Kieleckiego Korsaka.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: pan starosta Kowalski, członek wydziału powiatowego Władysław Majewski, pisarz gminy Myszków Antoni Krzyżkiewicz, inspektor dróg gminnych Teodor Stosik i technik Mieczysław Klingenberg, oraz wójt gminy Poraj Marcin Rosikoń.

Wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Piłsudskiego. Nastrój był nader miły i sympatyczny. Udział w uroczystości wzięło 70 osób. Z okazji dekoracji zrobiono zdjęcie fotograficzne.

Sprawy pracowników gminy wiejskiej

O zorganizowanie związkowej kasy oszczędności

Artykuł niniejszy zamieszczamy jako dyskusyjny. *Red.*

Pragnę poruszyć na łamach *Pracownika Samorządowego* sprawę utworzenia Kasy oszczędnościowo-pożyczkowej przy Zw. Prac. Adm. Gm.

O potrzebie założenia takiej kasy oraz o dobru, wypływającym z istnienia jej dla pracowników, a także i dla społeczeństwa, nie trzeba pisać, bowiem sprawa ta jest dla wszystkich dostatecznie zrozumiała i znana.

Jest nas dość duża rzesza pracowników samorządowych. Pomimo niskich płac, jakie otrzymujemy wzamian za naszą uciążliwą pracę, oszczędzamy jeszcze coś nie coś. Oszczędności nasze lokujemy w najrozmaitszych instytucjach oszczędnościowych. Tem samem oszczędności nasze są rozproszkowane i aczkolwiek przynoszą one korzyść społeczeństwu, to jednak nie przynoszą nam bezpośrednio takiej, jaką winny przynieść. Założenie kasy oszczędnościowo-pożyczkowej przy Centrali naszego Związku spowoduje zgromadzenie wszystkich naszych oszczędności w jednym miejscu. Zgromadzi się duży kapitał, który przyczyni się niezmiernie do znaczenia naszego Związku, podniesie go bardzo w oczach społeczeństwa, a ponadto między nami a Związkiem naszym wzmocni więź łączącą — niejako zcementuje nas. Nie wszyscy jednak z nas oszczędzają. Nie jednym pensja ledwie starczy na utrzymanie, inni pozostałą resztę obracają na kupno rzeczy zbędnych, albo obracają je na rzeczy zgoła zbędne, a nawet szkodliwe, a tak wydane pieniądze idą na przepaść. O rozumieniu wartości życia przez społeczeństwo świadczą jego oszczędności. Nie jedni z nas potrzebują znów pożyczki. Za otrzymaniem pożyczki zdzierają buty, kłaniają się i ostatecznie otrzymują kilka groszy, jak z łaski, na krótki termin i na wysoki procent. Po co mamy szukać obcych, kiedy możemy mieć własną instytucję kredytową? Na ten temat możnaby wypisać tomy. Nie jest to moim zamiarem. Pragnę tylko podkreślić, że zbliża się dzień 31 października, dzień międzynarodowej propagandy oszczędności. Otóż pragnąłbym, ażeby dzień ten stał się dniem pamiątkowym dla nas, jako dzień początku organizacji naszej własnej związkowej zbiornicy oszczędnościowej.

Proszę bardzo kolegów o wyrażenie swego sądu o tej sprawie. W krytyce swojej proszę przedstawiać sprawę ze swojego punktu widzenia, nie kierować się kurtuazją, lecz krytykować ostro, bo jedynie wówczas sprawa ta może być oświetlona należycie, a całość wyjdzie tylko dla dobra sprawy. Z krytyki można wyłonić bardzo wiele cennych wskazań.

Proponuję, ażeby każdy z nas, członków, był udziałowcem kasy oszczędnościowo-pożyczkowej. Udział

każdy powinien wynosić 100 zł., płatnych po 5 zł. przez 20 miesięcy. Te pieniądze powinny być kapitałem zakładowym. Następnie każdy z nas powinien oszczędzać przynajmniej po 3 zł. miesięcznie. Z naszego pow. skierniewickiego wpłynie na kapitał zakładowy 2.000 zł., prócz tego potem 60 zł. miesięcznie oszczędności. Nie śmiem marzyć o tem, żeby do tej akcji przyłączyli się i pracownicy miejscy i powiatowi i żeby została założona Centralna Kasa Oszczędnościowo-pożyczkowa Pracowników Samorządowych. Instytucja taka byłaby już potęgą finansową; liczonoby się z nią na rynku kredytowym. „Pracą, zgodą i oszczędnością do jasnej przyszłości“, powinno być naszą dewizą. Oszczędności nasze, to najlepsze zapewnienie emerytury nam na starość i naszym rodzinom. Sprawę tę poruszyłem już na zebraniu naszego Oddziału w Skierniewicach w dniu 26.IX.29.

Stanisław Fijałkowski

pom. sekretarza gm. Doleck, pow. skierniewickiego

Stara-Wieś 14.10.29 r.

O składki na budowę domu związkowego

Inicjatywa budowy domu związkowego została podchwyciona z entuzjazmem przez wszystkich związkowców. Entuzjazm znalazł swój wyraz w dobrowolnych wpłatach na fundusz budowy, któremu dał początek kol. Chodyczko. Otrzymaliśmy cały szereg uchwał oddziałów Związku, proponujących stałe składki na ten cel.

Z tego entuzjazmu powstał konkretny wniosek Zarządu Centralnego o uchwalenie stałej składki na fundusz budowlany. Walny Zjazd w Poznaniu prawie że jednomyślnie uchwalił 2% od pensji jako składkę na budowę domu.

Uchwała ta obowiązuje wszystkich członków Związku.

W swoim czasie rozesłano do zarządów oddziałów okólnik w sprawie sposobu poboru składki. Zgodnie z tym okólnikiem, zarówno składka na budowę, jak i składka członkowska, winny być potrącane przez urzędy gminne przy każdomiesięcznej wypłacie pensji. — Urzędy gminne miały przekazywać składki Centralnemu Zarządowi co kwartał.

Pobór składki na budowę domu obowiązuje od 1 lipca 1929 r., a zatem upłynął już jeden kwartał i rozpoczął się drugi.

Zdawało się, że w pierwszych dniach października wpłynie kilkadziesiąt tysięcy złotych składki, potrąconej kolegom w III kwartale, bo czyż można było sądzić inaczej, skoro, jak wspomnieliśmy, panował entuzjazm?

Tymczasem rzeczywistość wykazała co innego. Dowiodła, że i wśród pracowników gminnych łatwiej wywołać chwilowy entuzjazm, niż stałą codzienną wytrwałość i ofiarność. Czyżbyśmy nie chcieli i nie umieli zaprzeczyć twierdzeniu, że Polak umie być patriotą sezonowym, lecz nie umie być patriotą codziennym? Czyżbyśmy się prędzej załamali, niż przystąpili do dzieła. Jeżeli wstąpiło w nas zwątpienie, a zwątpienie to wywołane zostało trudnościami finansowymi, to dla pokrzepienia weźmy przykład z innych związków, których członkowie zapewne nie znajdują się w lepszych od nas warunkach.

Nauczycielstwo szkół powszechnych, kolejarze i inne organizacje są żywym tego przykładem. Od szeregu lat płacąc wysokie składki, doprowadzili w rezultacie majątek związkowy do kilkumilionowej wartości i mimo to, składki płacą nadal. Członkowie tych związków tak przyzwyczaili się do płacenia składek i ułożyli swoje budżety domowe, że mimo również skromne płace, wytrzymują budżet domowy bez tych kilku złotych, które są potrącane przy wypłacie pensji.

Sposób potrącania składek przy wypłacie pensji jest sposobem najwygodniejszym. Jeśli człowiek, otrzymując pensję, otrzymuje mniej o kilka złotych potrąconej składki, to codzienne wydatki musi dostosować do dochodów. Jeśli zaś otrzymuje pensję i z niej ma zapłacić składkę, to zaraz znajdują się inne drobne potrzeby, pieniądze się rozejdą i zapłacenie składki odkłada się do następnego miesiąca w nadziei, że wydatków będzie mniej. Tymczasem, wydatki, których nigdy nie brak, znów się znalazły, pieniądze, jak w miesiącu ubiegłym rozeszły się, a narastające z miesiąca na miesiąc zaległości stanowią w końcu większą sumę, trudną już do zapłacenia. Z tych względów przeszliśmy na potrącanie składek przy wypłacie pensji.

Ministerstwo wyraziło na to swą zgodę i poleciło organom nadzorczym przestrzegać, aby potrącane składki były przekazywane Związkowi we właściwym czasie. Reskrypt Ministerstwa w tej sprawie, świadczący o życzliwym ustosunkowaniu się do naszego Związku, został przyjęty z miłym zadowoleniem zarówno przez Zarządy oddziałów, jak i przez ogół związkowców.

Gdy jednak przyszło do podpisywania deklaracji, upoważniających zarządy gminne do potrącania składek, to mimo owego zadowolenia, zaczęto się wahać, ba, nawet coś więcej, zaczęto dowodzić, że podpisywanie deklaracji uwłacza godności osobistej i organizacyjnej. Z prawdziwą przyjemnością słyszy się takie twierdzenie, lecz obok tego nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście tak wysokie poczucie godności podpisywaniem deklaracji może być naruszone.

Przecież jest to tylko dopełnienie strony formalnej, zmierzające do usprawnienia naszej działalności organizacyjnej i jako takie nigdy nie może dotknąć godności osobistej lojalnego i dobrego członka Związku.

Gdy się zacznie szperać w kontroli składek członkowskich, to się dowiaduje, że ta delikatność przejawia się wśród tych, którzy „zawodowo“ nie płacą składek. Bylibyśmy bardzo umocnieni w wierze w siły

Z ŻYCIA ZWIĄZKOWEGO



Po walnem zebraniu oddziału sokólskiego Z. P. A. G. w Sokółce.
Pośrodku insp. sam. gm. T. Prusator

organizacyjne i wdzięczni kolegom, którzy wymigują się od podpisywania deklaracji, gdyby zamiast deklaracji przysyłali regularnie co miesiąc uchwaloną przez zjazd składkę, ale jeśli niema ani deklaracji, ani składek, to sądzić musimy, że wszelkie argumenty zmierzają do jednego celu niepłacenia składek.

Twierdzenie, że 6—10 zł. miesięcznie robi różnicę członkowi, jest dla mnie więcej zrozumiałe, albowiem jest to szczerze stawianie sprawy. Ale wyobraźmy sobie, że przyszedł nagle jakiś kryzys i zmniejszono pensję o 5%, albo też nagle powiększono pensję o 20%. Czy w pierwszym wypadku członkowie organizacji przestaną żyć, bo im nie wystarczy pensji na utrzymanie, bądź w drugim wypadku całe 20% złożą do kasy oszczędności na czarną godzinę, bądź przekażą wszystko na fundusz budowy domu? Ani jedno, ani drugie. W pierwszym wypadku musi się ograniczyć, a w drugim znajdzie potrzeby na wydatkowanie wszystkiego, co ma.

Siła i wartość organizacji nie przejawia się we wnioskach a nieziszczonych uchwałach, deklaracjach i manifestacjach. O wartości i znaczeniu organizacji świadczy poszanowanie uchwał, karność organizacyjna i urzeczywistnienie każdego przedsięwziętego zamierzenia. Uchwała walnego zjazdu, odbytego w Poznaniu, jest uchwałą wielkiej wagi, lecz prawdziwe jej znaczenie osiągniemy dopiero wtedy, gdy uchwałę wykonamy, to znaczy będziemy płacić składki i za te składki pobudujemy gmach związkowy, który będzie chlubą dla obecnych, a pomnikiem dla przyszłych pokoleń.

Zauważyć jeszcze muszę, iż składki na budowę domu księgujemy w ten sposób, że każdy członek ma swoje konto, i w każdym czasie można będzie ustalić, ile tej składki wpłacił. Być może, że wpłacane składki te będą w jakiejś formie członkom zwrócone.

Wyznam szczerze, że z prawdziwą przykrością piszę o tych sprawach. Stokroć wolałbym pisać o tem, że składki świetnie wpływają, lecz niestety uparta rzeczywistość nakazuje mi przedstawić sprawę we właściwym świetle w tem przeświadczeniu, że znikną wszelkie wątpliwości, zostaną podpisane deklaracje, upoważniające do potrącania składek i składki zaczną masowo wpływać do kasy Związku.

Sądzę, iż artykułem tym zadrasnę uczucia kolegów i że niejeden obruszy się z tego powodu. Ja przyjmę i gniew ogółu, byleby zamierzony cel został osiągnięty.

A. Pacholczyk.

Potrącanie składek przy wypłacie pensji

Wobec artykułu, zamieszczonego w *Pracowniku Samorządowym* w sprawie potrącania składek członkowskich i na budowę domu związkowego za pośrednictwem urzędów gminnych przy wypłacie pensji, pragnę zauważyć, iż uregulowanie tej palącej sprawy zostało przyjęte z wielkiem uznaniem dla Centrali Związku. Jednak muszę nadmienić, że w tekście deklaracji daje się zauważyć przeoczenie czy niewłaściwe postawienie sprawy, gdyż składka, ściągana przy wypłacie pensji, winna być zaraz wpłacana do właściwych kas za pośrednictwem P. K. O., a nie leżeć w kasach gminnych przez 3 miesiące bez żadnego oprocentowania. Gdyby składki były przekazywane Centrali Związku przynajmniej w ciągu dni 14 od dnia wypłaty pensji, narastałyby odsetki od kapitału, które w ogólnej sumie dałyby znaczną kwotę. Sprawa ta da się jeszcze naprawić okólnikiem uzupełniającym. Wprowadzenie w życie deklaracji należałoby stosować od dnia 1 stycznia 1930, a nie już zaraz, jak to jest zaznaczone i przez oddział Związku stosowane. Przyczyną tego jest to, że część członków składki na rzecz Centrali i oddziału już wpłaciła do Nowego Roku, tak, że podpisanie deklaracji mogłoby wprowadzić zamęt. W okresie tego ostatniego kwartału Centrala Związku, jak również powiatowe oddziały będą mogły dokładnie dokonać zaległych rozrachunków. Z przykrością jednak muszę stwierdzić, że sprawa deklaracji na terenie gmin pow. olkuskiego nie może być wprowadzona w życie przed 1.1.1930 r., gdyż zarząd oddziału powiatowego Związku Pr. A. G. do dnia dzisiejszego nie przedstawił sprawozdania z działalności Zarządu oraz sprawozdania kasowego od roku 1927. Wprowadza to zamęt.

Teofil Wojdała

Pom. sekr. gm. Żarnowice.

Dn. 23.9.1929 r.

Przy dobrej woli wszystko da się zrobić. Jeśli ktoś zapłacił składkę członkowską za cały 1929 rok, to, podpisując deklarację, może zrobić uwagę, aby składkę członkowską zaczęto potrącać dopiero od 1.1.1930 r. Postanowiono przekazywać składkę co kwartał, aby nie obciążać pracą kolegów. Można jednak składki przekazywać co miesiąc, a my je chętnie

przyjmujemy. Zależy to całkowicie od kolegów związkowców.

Kol. Wojdała mówi o składce członkowskiej; nie należy zapominać i o składce na budowę domu związkowego.

Zarząd Centralny.

Nareszcie — emerytury

Głos niewidomego pracownika

Wiadomość o zlikwidowaniu zatargu w łonie Zarządu Z. P. A. G. przyjąłem, podobnie, jak ogół pisarzy, z radością. Zgoda nam teraz bardziej, niż kiedykolwiek potrzebna, bo obecnie wchodzi w życie statut emerytalny pracowników samorządowych. Statut zaś ten, to sprawa niecierpiąca zwłoki, na którą czekały dziesiątki pracowników i do których ja także się zaliczam. Lecz, zdaje się, jestem wyjątkiem na całą Rzeczpospolitą, bo już od trzech lat niewidomy, sprawuję urząd pisarza gminnego. I dlatego, jako nadzwyczajny okaz, ośmielam się zabrać głos, aby dać wyraz zadowoleniu, że sprawa emerytur przecież jakoś z miejsca ruszyła. Przystała być pragnieniem, — staje się rzeczywistością.

Jestem już od trzech lat zupełnie niewidomy, a mimo to piastuję urząd sekretarza, jedynie dlatego, że mam za sobą około 40 lat pracy, w tem 36 lat pracy samorządowej. Łatwo więc można zrozumieć, jak ważną jest dla mnie sprawa emerytury. Toteż tą drogą składam serdeczne podziękowanie p. przewodniczącemu wydziału powiatowego w Łęczycy, staroście p. Henrykowi Ostaszewskiemu i członkom łęczyckiego wydziału powiatowego za życzliwe stanowisko w stosunku do spraw emerytalnych pracowników samorządowych, a temsamem i moich.

Michał Zarachowicz

Sekretarz gm. Tkaczew.

Tkaczew, dn. 16.10.1929 r.

Pobudujemy dom związkowy

W sprawie budowy domu związkowego, na wezwanie kol. F. S. Gołębiowskiego, niosę chętnie i ja swą cegiełkę, prosząc o przyjęcie ode mnie na rachunek budowy skromnej kwoty 25 zł. Dla wyjaśnienia dodaję, że jeżeli kol. Fr. S. Gołębiowski zbyt długo może czekać na odpowiedź, to dlatego, że nie otrzymałem Nr. 10 *Pracownika Samorządowego*, w którym zostałem wyzwany na pojedynek.

Prosząc Redakcję o nadesłanie mi numeru, o którym wyżej wzmianka, wyzywam zarazem na pojedynek kol. kol. pracowników pow. konińskiego: Adama Patrzykonta, sekr. gm. Golina, Władysława Szmidta, sekr. gm. Sławoszewek, Antoniego Kruszyńskiego, sekretarza gm. Gosławice, Aleksandra Orchowskiego, sekr. gm. Rogów, Stanisława Opasę, sekretarza gm. Dąbroszyn, Sylwestra Szczepańskiego, sekr. gm. Władysławów, Franciszka Adamczaka, sekr. gm. Brzeźno,

Romana Antoniewskiego sekr. gm. Piorunów, Józefa Włodarskiego sekr. gm. Kramsk, Józefa Czajkę sekr. gm. Wysokie, Zdzisława Myszkowskiego sekr. gm. Piotrkowice i Jana Kozłowicza sekr. gm. Grodziec.

Z poważaniem

R. Nowaczyk

pisarz gm. Tuliszków, pow. konińskiego.

Tuliszków, dnia 2.10.1929 r.

Wyzwany między innymi na pojedynek przez kol. A. Witowskiego z gm. Dąbrowa Widawska, wpłacam jednocześnie na P. K. O. Nr. 4601 zł. 15, na poczet udziału na budowę domu związkowego. Powyższą wpłatę uważam za pierwszą ratą. Dopelnę ją w miarę możliwości w najbliższych miesiącach.

Uważając własny dom związkowy za niezbędny, jako ognisko, łączące całe zastępy pracowników administracji gminnej w jedną rodzinę, wyzywam jednocześnie na pojedynek kolegów z powiatu łaskiego: L. Malinowskiego i A. Rudeckiego z gm. Buczek i D. Zawadowskiego z gm. Pruszków.

Franciszek Łakomiak

pomocnik pisarza gm. Dąbrowa Rusiecka.

Dąbrowa Rusiecka, dnia 14.10.1929 r.

Przyjmując wyzwanie na pojedynek kol. Feliksa Kurowskiego, wpłacam dzisiaj na P. K. O. Nr. 4601 zł. 25 na fundusz budowy domu związkowego w Warszawie. Pragnąc przez to pojedynekować się przysporzyć jak najwięcej funduszy na tak wzniosły cel, jak budowa własnego domu związkowego, wyzywam z kolei kolegów z węgrowskiego: Rydasia, Gmitra, Nowakowskiego, Ponikawskiego, Hegiera, Kalinowskiego, Kurkusa i Oltona i mam niepłonną nadzieję, że wszyscy wyzwani koledzy wyjdą z pojedynku zwycięsko.

Br. Wycech

sekretarz gm. Sadowne.

Os. Sadowne, dn. 8.10.1929 r.

Na skutek wyzwania przez kol. Muszyńskiego, zamieszczanego w Nr. 12 Pracownika Samorządowego z dn. 30.6 r. b., jednocześnie z niniejszem wysyłam na fundusz budowy domu Związku P. A. G. zł. 25.

Równocześnie wzywam do wysłania odpowiedniej kwoty kolegów tutejszego oddziału: Bielińskiego Stanisława z gm. Górka Pabjanicka, Śniadego Stanisława z gm. Dłutów, Bonińskiego Władysława z gm. Dobroń (dawniej Wymysłów), Jungowskiego Zenona — Lutomiersk, Busiakiewicza Lucjana — Wodzierada, Zawodniaka Mikołaja — Bałucz, Ogłazę Jana — Łask, Kiełczewskiego Edmunda — Buczek, Petrykowskiego Jakóba — Żelów, Kozakowskiego Józefa — Wygięzów, Szubę Stanisława — Dzbanki, Cichonia Antoniego — Dąbrowa Rusiecka, Gila Kazimierza — Dąbrowa Widawska, Cichonia Zygmunta — Chociw, Gie-

dyńskiego Ludwika — Pruszków, Walczakowskiego Zygmunta — Wola Wężykowa.

Tomasz Wasilewski
prezes oddziału łaskiego.

Na budowę domu deklaruję 100 zł. Dziś wpłacam 10 zł. a pozostałe 90 zł. wpłacę miesięcznymi ratami po 10 zł., poczynając od 1 listopada r. b.

Jednocześnie na współbudowniczych naszego domu zapraszam kolegów: Jana Kruka z gm. Lachowice pow. baranowickiego, Grzegorza Spiczonka gm. Kozłowszczyzna pow. Postawy, Włodzimierza Tyzenhauza gm. Skidel pow. Grodno, Władysława Głonka gm. Porzecze pow. Grodno, Jana Hummera gm. Wołpa pow. Grodno, Wincentego Pawłaka gm. Mstyczów pow. Jędrzejów, Andrzeja Michalskiego gm. Lelików pow. Kobryń, Konstantego Pieńkowskiego gm. Działy pow. Kobryń, Jana Jabłońskiego gm. Podolesie pow. Kobryń, Kossowskiego Michała gm. Izbica pow. Krasnystaw, Wilczyńskiego Henryka gm. Wysokie pow. Krasnystaw, Tuszyńskiego Wawrzyńca gm. Wysokie pow. Krasnystaw, Więskiego Dymitra gm. Bielica pow. Lida, Wasiłowskiego Bazylego gm. Bieniakonie pow. Lida, Antoniego Fedyszyna gm. Luboml pow. Luboml, Jarmołowicza Aleksandra gm. Łań pow. Nieśwież, Łęskiego Stanisława gm. Prużana pow. Prużana.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

J. Krasowski.

Wpłacam zł. 15 tytułem zaległej składki członkowskiej i 25 zł. na fundusz budowy domu związkowego P. A. G. (na poczet). Wyzywam na pojedynek kolegów z pow. puławskiego, oraz kol. J. Jaśkiewicza z pow. Janów Lub., Michała Gugale z pow. zamojskiego i Kupidurskiego z pow. lubelskiego.

Wincenty Jan Maciejewski

z Kurowa Lubelskiego.

Dn. 2.10.1929 r.

Poczynając od niniejszego numeru, Zarząd Centralny Związku Pracowników Adm. Gminnej będzie ogłaszał w *Pracowniku Samorządowym* wszelkie wpływy na rachunek funduszu budowy domu.

Wpłaty na skutek wyzwania na pojedynek.

St. Chodyczko zł. 50, A. Pacholczyk zł. 100, St. Janus zł. 15, St. Kornacki zł. 100, F. Banaś zł. 150, Radca Prawny Związku mec. Nejmark zł. 50, Z. Idziak zł. 25, J. Gromowicz zł. 100, F. Kurowski zł. 25, J. Pyszkowski zł. 50, Dj. Błażejczyk zł. 25, Z. Sikorski zł. 100, W. Cegłowski zł. 25, L. Wrzos zł. 12, J. Binkiewicz zł. 25, A. Andziak zł. 15, J. Śliwiński zł. 20, J. Kurniewski zł. 30, Przemysł Superfosfatowy zł. 1000, T. Sidorski zł. 5, oddział sochaczewski zł. 50, P. Szye zł. 50, M. Przybysz zł. 25, Fr. Jura zł. 50, B. Imiołczyk zł. 20, M. Mieszczankowski zł. 5, S. Łoboda zł. 25, St. Modzelewski zł. 100, A. Bugajewska zł. 25, St. Dawidowicz zł. 25, St. Wojciechowski zł. 50, R. Krueger zł. 10. Razem zł. 2357. D. c. n.

Ze Związku Pracowników Administracji Gminnej

Okólnik Zarządu Centralnego w sprawie statutów emerytalnych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku z dn. 18 lipca 1929 r. N. SS. 2823 w sprawie statutu emerytalnego pracowników komunalnych żądało, aby do dn. 15 października r. b. zostały uchwalone statuty emerytalne zarówno przez sejmiki powiatowe, jak i przez gminy miejskie i wiejskie.

Z uwagi na to, że dn. 15 października r. b. upłynął termin, wyznaczony przez Ministerstwo i że żaden Zarząd oddziału nie złożył nam sprawozdania, jak sprawa emerytalna została załatwiona na terenie powiatu, niniejszem uprzejmie prosimy Zarządy Oddziałów o doniesienie Zarządowi Centralnemu w terminie do 31 października r. b., w jakim stadium znajduje się sprawa ubezpieczenia pracowników samorządowych na terenie powiatu, a zatem:

1. czy sejmik powiatowy uchwalił statut emerytalny, według wzoru zaleconego przez Ministerstwo okólnikiem N. SS. 2823;

2. czy wydział powiatowy przesłał gminom do przyjęcia przez rady gminne statut emerytalny, uchwalony przez sejmik powiatowy;

3. czy rady gminne na terenie powiatu przyjęły statut, uchwalony przez sejmik, a jeżeli nie przyjęły, to dlaczego i ile gmin statutu nie przyjęło;

4. czy wydział powiatowy wykazał dość dobrej woli w kierunku załatwienia sprawy emerytalnej;

5. jeśli wydział powiatowy nie zajął się załatwieniem sprawy na terenie gmin wiejskich, to dla jakich powodów:

a. czy dlatego, że pracownicy wydziału powiatowego mają już zapewnione ubezpieczenie emerytalne na podstawie statutu, poprzednio uchwalonego przez sejmik powiatowy;

b. czy statutu nie chciał uchwalić wydział i sejmik powiatowy;

c. czy dlatego, że starosta zbagatelizował zalecenie Ministerstwa;

6. czy załatwienie sprawy emerytalnej uległo zwłoce dlatego, że powstał projekt utworzenia wojewódzkiego funduszu emerytalnego.

Zarazem na skutek zapytań i uchwał, powziętych przez niektóre oddziały Związku, wyjaśniamy, że wszystkie Związki pracowników samorządowych, reprezentowane przez Radę Naczelną, zajmują zgodne stanowisko, że należy przede wszystkim zorganizować ubezpieczenia emerytalne na terenie każdego powiatu.

O ile po zorganizowaniu powiatowych funduszy emerytalnych okaże się potrzeba zorganizowania funduszu wojewódzkiego, łatwiej to będzie przeprowadzić wówczas, gdy będą już utworzone powiatowe fundusze emerytalne a pracownicy komunalni będą mieli już uregulowane i uznane prawa do zaopatrzenia emerytalnego. Tworzenie w obecnym czasie wojewódzkiego funduszu emerytalnego odwleczę sprawę i to na

czas dłuższy. Przeciw tworzeniu tego funduszu, przemawia jeszcze i ta okoliczność, że przy funduszu wojewódzkim powstaną znaczne koszty administracyjne, czego przy powiatowych funduszach emerytalnych można uniknąć.

Przypominamy, że *sprawa niniejsza jest b. pilną*, a zatem dążeniem pracowników samorządowych winno być jak najszybsze wprowadzenie statutu i utworzenie powiatowego funduszu emerytalnego.

Odpowiedzi oczekujemy w terminie wyżej ustalonym.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

A. Pacholczyk

Kierownik Związku.

Sprawy emerytalne

Rada gminna gm. Świniuchy powiatu Horochowskiego na posiedzeniu w dniu 22 września 1929 roku oraz Rada gminna gminy Sławoszewek pow. Konińskiego na posiedzeniu w dniu 3 października 1929 r. uchwaliły statut o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników komunalnych w/g wzoru, zaleconego przez Min. Spr. Wewn.

Z życia naszych oddziałów

Oddział sokólski

Dnia 9 października r. b. odbyło się w Sokółce nadzwyczajne zebranie członków sokólskiego Oddz. Zw. P. A. G., pod przewodnictwem kol. Gromowicza Jana, prezesa oddziału.

Przed rozpoczęciem obrad wysłano depesze z wyrazami czci, do pana wojewody białostockiego—Kirsta i pana starosty sokólskiego Stefana Wolskiego.

Po wysłaniu depesz, przystąpiono do obrad. Między innemi, szczegółowo rozpatrzono statut emerytalny pracowników samorządowych, przyczem na wniosek insp. sam. gm. p. Prusatora powołano specjalną delegację w osobach: inspektora samorządu gminnego p. Prusatora, kol. Gromowicza i sekretarza magistratu miasta Sokółki p. Powąskiego Edmunda, w celu dopilnowania tej sprawy na mającym się wkrótce odbyć posiedzeniu wydz. powiatowego i posiedzeniu sejmiku. Następnie omówiono sprawę etatów stanowisk służbowych, podziału pracy i wprowadzenia tablic orjentacyjnych w urzędach gminnych.

Na wniosek kilku kolegów postanowiono powołać powiatową radę związków pracowników powiatowych, miejskich i gminnych, z siedzibą w Sokółce. Ze strony pracowników gminnych do rady tej wybrano kol. prezesa oddz., Gromowicza Jana.

Kol. Gromowicz Jan w dłuższej przemowie wyjaśnił zebranym ostatnie zajścia w Zarządzie Głównym Związku, poczem zebrani powzięli odpowiednie uchwały.

Po zamknięciu obrad insp. sam. gmin. p. Feliks Prusator zwrócił się do zebranych imieniem p. starosty, by ożywili pracę społeczną na swoich terenach, a następnie aby dotrzymywali terminów we wszystkich sprawach, zleconych im do wykonania.

Kształcenie dokształcanie samokształcenie

Ze Studium Samorządowego przy W. W. P.

Kurs VI rozpoczął się w dniu 1 października r. b. Frekwencja słuchaczy na tym kursie niezwykle duża, bowiem ogółem liczba słuchaczy wynosi 157, w tej liczbie na grupie A — 47 słuchaczy, na grupie B — 110 słuchaczy.

Pod względem charakteru zatrudnienia słuchaczy, jako pracowników samorządowych, skład przedstawia się w ten sposób:

Na grupie A: pracowników powiatowych 10, pracowników miejskich 15, pracowników gminnych 13, osadników wojskowych 2, członków rad gminnych 1, niepracujących w samorz. 6. Razem 47.

Na grupie B: pisarzy gminnych 41, pomocników 57, kancelistów i praktykantów 10, osadników wojskowych 2; razem 110.

PORADNIK PRAWNY

Doręczanie wezwań sądowych

Pytanie: Czy za doręczanie wezwań i innych pism sądowych w sprawach karnych i cywilnych, od sądów grodzkich pochodzących, należą się opłaty organom doręczającym i w jakiej wysokości?

Odpowiedź: Kwestję doręczania wezwań oraz innych pism w sprawach sądowych cywilnych reguluje Dekret Regencyjny Królestwa Polskiego (P. P. P. N. 5 rok 1919 poz. 9). Według tego dekretu (art. 7) magistraty lub wójtowie gmin otrzymują wynagrodzenie za doręczanie wezwań. Wynagrodzenie to winno być wypłacone tym funkcjonariuszom, którzy czynności doręczenia dokonywali.

Wysokość wynagrodzenia dla gmin wiejskich i magistratów określona jest w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31.3.1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39 poz. 275) i wynosi 25% z sum, uzyskanych z opłat za każde doręczenie wezwania.

Wysokość opłaty za doręczenie wezwania na rzecz sądu równa się każdorazowej opłacie za list polecony najniższej wagi, a więc 50 gr., z czego 25% przypada na rzecz gminy.

Obowiązek gmin wiejskich co do doręczania wezwań w sprawach karnych opiera się na art. 198 Kodeksu Postępowania Karnego (Dz. U. Nr. 33/28 poz. 313). Za doręczanie wezwań w sprawach karnych odszkodowanie gminom nie przysługuje.

Usunięcie nauczyciela z mieszkania

Pytanie: Czy zgromadzenie gminne jest w mocy prawnej powziąć uchwałę usunięcia nauczyciela z mieszkania, zajmowanego w budynku szkolnym, w celu urządzenia tam klasy, skoro nauczyciel zobowiązuje się płacić czynsz dzierżawny za zajmowane mieszkanie?

Odpowiedź: Według obowiązujących przepisów prawnych, potwierdzonych wyrokami Sądu Najwyższego z dnia 20.4.1928 r. L. Rej. III/656/28, oraz Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 19.10.

1928 r. L. Rej. 4327/26, na gminach ciąży obowiązek dostarczania kierownikom względnie nauczycielom publicznych szkół powszechnych mieszkań — jednak za opłatą czynszu dzierżawnego. Wobec powyższego gmina ma prawo usunąć nauczyciela tylko wtedy, o ile dostarczy mu zamiast dotychczasowego inne mieszkanie.

Zwolnienie burmistrza przez starostę w woj. wschodnich

Pytanie: Czy w województwach wschodnich ma prawo zwolnić starosta burmistrza za przekroczenia, ewentualnie nadużycia i na podstawie jakiego prawa, gdyż Ustawa miejska nic o tem nie mówi?

Odpowiedź: W województwach wschodnich, rządzących się rozporządzeniem Kom. Gen. Z. Wschodnich o samorządzie gminnym, starosta, a nawet wojewoda nie ma prawa zwolnić burmistrza z urzędu, natomiast według art. 66 tego rozporządzenia może być rozwiązana tylko rada miejska.

Karalność wójtów w woj. wschodnich

Pytanie: Jeden z wójtów na terenie województwa wschodniego, ukarany przez starostę grzywną w kwocie 10 zł., zapytuje, czy starosta ma podstawę prawną do nałożenia takiej kary.

Odpowiedź: Prawo powyższe daje staroście art. 94 rozp. Kom. Gen. Z. W. z dn. 26.9.1919 r. (Dz. Urz. Z. C. Z. W. Nr. 21 poz. 215) w brzmieniu rozp. Kom. Gen. Z. W. z dn. 31.1.1920 r. (Dz. Urz. Z. C. Z. W. Nr. 11 poz. 180).

Asysta gminna dla sekwestratora

Pytanie: Czy gmina obowiązana jest do udzielenia asysty sekwestratorowi skarbowemu przy ściąganiu przez niego należności tytułem podatku obrotowego i dochodowego?

Odpowiedź: Takiego obowiązku ustawowego nie ma i gmina może odmówić udzielenia wspomnianej asysty, jeżeli takie czynności, które zwyczajowo się przyjęły prawie na całym obszarze b. zaboru rosyjskiego — są dla niej zbyt uciążliwe np. z powodu trudności wydelegowania odpowiedniego funkcjonariusza.

Koszty leczenia

Pytanie: Urząd gminy Czerwin zapytuje, kto ma pokryć koszty leczenia osobnika, który w żadnej gminie nie ma stałego miejsca zamieszkania, jako włóczęga przybył do gm. Czerwin, pierwszej nocy pobytu w tej gminie zachorował i oddany został do szpitala.

Odpowiedź: W myśl art. 2 ustawy z dn. 19.3.1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 214) do pokrycia powyższych kosztów obowiązany jest ostrołęcki powiatowy związek komunalny.

Czy członkom zarządu zw. kom. należą się szczeble

Pytanie: Wil. — Fr. Wydz. Pow. zapytuje czy przysługują członkom zarządu w gminach wiejskich oraz członkom magistratu, zaszeregowanym do grup uposażeniowych wyższe szczeble; w wypadku pozytywnym — jaka władza orzeka i na jakiej podstawie?

Odpowiedź: Każdemu płatnemu członkowi zarządu związku komunalnego, którego uposażenie obliczone jest wedle pewnej grupy uposażenia, należy to uposażenie obliczać wedle odpowiedniego szczebla uposażeniowego w przyznanej mu grupie uposażenia. Przejście z jednego szczebla do drugiego następuje automatycznie co 3 lata i ustalane jest przez zarząd odnośnego związku komunalnego. Podstawa: § 23 rozporządzenia Prez. Rzpl. z dn. 30. XII. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073), oraz art. 6 ustawy z dn. 9.X. 1923 r.; Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924).

Szczebel płacy

Pytanie: P. Balejko Jan zapytuje, jaki szczebel obecnie mu się należy, gdy za sobą ma następujący przebieg służby: od 15.III. — 10.XI. 1918 r. nauczycielem szkoły powszechnej, od dnia 15.III. 1919 r. do dnia 4 kwietnia 1922 r. ochotnicza służba wojskowa, od dnia 15 kwietnia 1922 r. do dnia 1 paź-

dziernika 1924 r. pomocnikiem pisarza gminnego z poborami w/g. XII st. sl., od dnia 1 października 1924 r. do dnia 1 kwietnia 1926 r. pisarzem gminnym w/g. XI st. sl., od dnia 1-go kwietnia do 31 grudnia w/g. IX st. sl. i od dnia 1 stycznia 1927 roku do obecnej chwili w/g. X st. sl.?

Odpowiedź: Z uwagi, że różne gminy do stanowiska pomocnika pisarza, czy też pisarza, przywiązują różne grupy uposażenia, dla ustalenia szczebla pracownika gminnego, który przenosi się z jednej gminy do drugiej, powinno być miarodajnym stanowisko, jakie zajmował w gminie poprzedniej, a nie grupa uposażenia. Ponieważ Pan zajmuje stanowisko pisarza gminnego już od 1.X. 1924 r., przeto cała służba na stanowisku pisarza — z cofnięciem jej początku do dn. 1.VII. 1924 r. (w myśl art. 99 ustawy z dnia 9.X. 1923 r., Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) — powinna być zaliczona do szczebla w całości. Służba poprzednia liczy się w stosunku: 6 miesięcy za każde pełne 3-lecie, w danym wypadku liczy się więc do szczebla (wraz z ochotniczą służbą wojskową) — 1 rok. Wobec tego należy się Panu od 1.VII. 1929 r. szczebel „c”.

Ważne dla lekarzy weterynarii i oglądaczy mięsa

Stosownie do rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dn. 29.1.1929 r. (Dz. U. R. P. 32/29 poz. 305) Składnica Związku przygotowała potrzebne druki do urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa.

1. Dziennik badania co do włośni, wzór Nr. 6.
 2. Dziennik urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa przez oglądacza, wzór Nr. 19.
 3. Dziennik urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa przez lekarza weterynarii, wzór Nr. 20.
 4. Wykaz kwartalny zwierząt, poddanych urzędowemu badaniu (pocztówki), wzór Nr. 21.
 5. Zestawienie wyników urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa przez oglądacza, wzór Nr. 22.
- W zamówieniach należy konieczne podać Nr. wzoru.

Zamówienia należy kierować do Składnicy Zw. Pracowników Adm. Gm., Warszawa, ul. Żórawia 27, telefon 402-20.

K R O N I K A

LICZBA URZĘDNIKÓW I ROBOTNIKÓW MAGISTRACKICH W WARSZAWIE.

Liczba pracowników w wydziałach administracyjnych magistratu w okresie 10-lecia stopniowo spadała. Gdy w r. 1919 liczba urzędników i robotników wynosiła w tych wydziałach 7.656 osób, obecnie wynosi 7.386.

W przedsiębiorstwach miejskich natomiast liczba urzędni-

ków i robotników wzrosła. W r. 1919 wynosiła 13.888 osób, obecnie wynosi 16.226.

WALNE ZEBRANIE STOW. URZĘDNIKÓW SAMORZĄDOWYCH W POZNANIU.

Dn. 11 października r. b. odbyło się w Poznaniu walne zebranie członków Stowarzyszenia Urzędników Komunalnych m.

Poznań. Zebranie zagań prezes p. Rell, poczem oddał głos p. Nowickiemu, który wygłosił referat o ordynacji miejskiej części 1-szą. Następnie pp. Cieśliński, Ruczkowski i prezes Rell zdali sprawę z działalności dotychczasowej zarządu. Jak z komunikatów Zarządu wynika, magistrat nie załatwił jeszcze dotychczas sprawy egzaminów. Poza to uchwalono wniosek Zarządu w sprawie dobrowolnego opodatkowania się na urządzenie gwiazdki dla wdów i sierot po ś. p. kolegach członkach Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie Urzędników Komunalnych liczy obecnie około 450 członków. Przy Stowarzyszeniu istnieje Kasa Pogrzebowa, do której należy około 700 członków i która na wypadek śmierci członka czynnego wzgl. biernego wypłaca od każdego wypadku po 350 zł. i więcej.

NA POŻYCZKĘ DLA TOW. WZAJEMNEJ POMOCY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W KRAKOWIE.

Rada miejska m. Krakowa uchwaliła na posiedzeniu dn. 17 października r. b. pierwszeństwo hipoteczne dla Tow. Wzajemnej Pomocy niższych pracowników miejskich w kwocie 96.000 zł. na długoterminową pożyczkę, jaką Tow. ma otrzymać z Banku Gospodarstwa Krajowego.

W KOŁOMYI PODNIESIONO DODATEK SAMORZĄDOWY DO PŁAC PRACOWNICZYCH.

Władze miejskie w Kołomyi uchwaliły dla pracowników miejskich 15% dodatek samorządowy, zamiast dotychczasowego 10%.

NAPÓŁ POCZYTALNY ZABÓJCA SKAZANY NA 5 LAT WIEZIENIA.

19-go października r. b. zakończyła się przed sądem okręgowym karnym w Piotrkowie sprawa Wacława Kajdzińskiego, urzędnika magistratu w Piotrkowie, który 3 stycznia zamordował urzędnika tegoż magistratu Teofila Jaskowskiego. Sprawy próbowano nadać tło polityczne, jednak miała ona podkład czysto osobisty, a przyczynił się do tego wstrętne morderstwa rozstrój umysłowy zabójcy.

Po 2-dniowej rozprawie skazano Kajdzińskiego na 5 lat ciężkiego więzienia. Ekspertyza psychiatrów stwierdziła zmniejszoną poczytalność oskarżonego. Powództwo cywilne, wnoszone przez posła Liebermana, odrzucono. Obrona zapowiedziała apelację.

Z prasy

O warunkach pracy społecznej pracowników samorządowych

W jednym z n-rów poprzednich omawialiśmy o kólnik p. wojewody wileńskiego, zachęcający urzędników państwowych i samorządowych do pracy społecznej.

W *Rzeczypospolitej* znajdujemy na ten temat pewne uwagi w art. *Poza ramy przepisowego obowiązku*.

Na wstępie autor zapisuje znane a niepomyślne zjawisko w dziedzinie pracy społecznej wogóle:

Zjawiskiem stale obserwowanym w pracy społecznej na terenach prowincjonalnych, jest brak ludzi, którzyby chcieli poświęcić trochę czasu i energii dla coraz szerzej rozrastających się zagadnień społecznych.

Anemja instytucji prowincjonalnych polega na chorobie t. zw. dziesięciokrotnych prezesów i pięciokrotnych sekretarzy, którzy wciągając w tok pracy społecznej siłą konieczności „po-

wtarzają” się w instytucjach o charakterze publicznym, nie znajdują bowiem zarówno chętnych, jak i zastępców, którzyby chcieli odjąć cokolwiek trudu z przeciążonych bark pracowników społecznych.

Skutkiem takiego układu stosunków, obserwowanego w każdym niemal mieście prowincjonalnym, instytucje nie są w stanie rozwinąć właściwego tempa pracy, ani też ogarnąć całkowicie tych zagadnień, jakie z charakteru ich leżą przed nimi.

Oczywiście, ostatni ustęp odnosi się nie tylko do miast, lecz bardziej jeszcze do rozrzuconych wsi.

Dalej czytamy m. in. taką uwagę:

Działalności urzędnika nie można ograniczać tylko do pracy urzędowej. Konieczne jest wyjście poza ramy obowiązku służbowego. Dzięki pracy społecznej, pracownik komunalny wchodzi w żywy kontakt z obywatelami, co w konsekwencji umożliwia zaznajomienie się z potrzebami ludności miejscowej.

W ten sposób wyrastać będzie ten typ urzędnika-obywatela, który w tradycji polskiej miał chlubne i piękne karty.

Uwaga ta niesłusznie zaadresowana jest do samorządowców — odnosi się raczej do urzędników państwowych. Pracownik bowiem samorządowy jest w żywym, bardzo żywym i stałym czuciu z ludnością już przez swą zawodową pracę samorządową. Dobrowolną zaś pracą społeczną, która dla samorządowca jest dalszym ciągiem pracy samorządowej, pracownik samorządowy owo czucie z ogółem obywateli tylko rozszerza i umacnia.

Pod koniec autor rzuca dwie słuszne uwagi. Pierwszą szerzej już omawialiśmy w naszym piśmie i ponownie omawiamy w numerze niniejszym:

Żądając jednak od urzędników udziału w pracy społecznej, należy stworzyć im takie warunki bytu, któreby umożliwiły im owocną i wydajną pracę społeczną, nie absorbowaną troską o codzienny kęs chleba, jak to ma miejsce obecnie.

Jednocześnie praca społeczna urzędników państwowych musi być wolna od wszelkich wpływów i zabarwień o charakterze politycznym, co łatwo bardzo stać się mogło, gdyby urzędnicy chcieli w akcji społecznej wyzyskiwać wpływ, związany z ich stanowiskami.

Powiedzielibyśmy tylko ściślej nieco — że praca społeczna urzędników powinna być wolna od wpływów *partyjno-politycznych*. Są bowiem rodzaju pracy *państwowo-politycznej*, podstawowej doniosłości dla całego państwa, od której niekiedy urzędnik nie może i nie powinien się uchylać.

Z obcych pism

10-lecie Związku Pracowników Publicznych Austrii.

Z okazji 10-lecia istnienia organizacji pracowników publicznych Austrii odbył się 4-ty zjazd delegatów. Organizacja ta posiada 13.232 członków, obejmuje zaś pracowników administracji, wyższych i niższych pracowników sądowych, więziennych, szpitalnych i pokrewnych, zarówno państwowych, jak samorządowych.

W zjeździe brali udział delegaci Francji, Niemiec, Polski, Holandji i Czechosłowacji. Z omawianych na tym zjeździe spraw uposażeń wynika, że minimum egzystencji w Austrii wynosi dzisiaj 170 szylingów (215 zł.). Zjazd uchwalił domagać się uznania jako minimum egzystencji 200 szylingów (250 zł.) oraz przyznania 13-ej pensji, podczas gdy rząd skłania się ku jednorazowemu dodatkowi wyrównawczemu w mniejszej wysokości.

Nowe książki

Z zakresu samorządu i dziedzin pokrewnych

J. M. *Czuwajcie*. Warszawa 1929. 16. — Broszurka p. t. *Czuwajcie*, zawiera rozdziały: 1. Ciężki stan rolnictwa, 2. Środki zaradcze, 3. Co to jest ubezpieczenie?, 4. Ubezpieczenia uchwalone przez Sejm, 5. Szkodliwa agitacja. Omówiono w niej w słowach jasnych i przystępnych znaczenie dla drobnych gospodarstw ubezpieczeń od ognia budowli i inwentarza. Stanowić też ona będzie niewątpliwie wielką pomoc dla naszych działaczy samorządowych i oświatowych, borykających się z uprzedzeniem wsi do ubezpieczeń, będącem wynikiem jej zacofania i stanowiącym tamę dla postępu. Wydawcą broszury jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie (Kopernika 36/40).

W. A. *Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wykonał politykę ubezpieczeniową*. Warszawa 1929, str. 14. Autor broszury omawia cel i zadania Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, jego charakter, powiązanie działalności jego z działalnością wojewódzkich związków samorządowych w zakresie przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia, społeczną rolę przymusowych ubezpieczeń, wpływającą z ich dążności do wyrównania opieki nad słabszymi gospodarzami, wyższość ze stanowiska korzyści ubezpieczeń przymusowych nad dobrowolnymi, zadania i wyniki dotychczasowej działalności samorządów powiatowych w zakresie ubezpieczania ruchomości rolnych i t. d.

Przeczyta broszurę z pożytkiem każdy działacz samorządowy.

Nadesłane

Składka na Wileńszczyznę w obwodzie kórnickim

W obwodzie wójtownskim Kórnik zebrano na pomoc dla wileńszczyzny następujące składki:

1. Gmina Biernatki 16.50 zł., 2. gmina Błazejewo 2.40 zł., 3. gmina Błazejewko 2.40 zł., 4. gmina Borowiec 13 zł., 5. gmina Czmoń 89.40 zł., 6. gmina Czmoń 14.35 zł., 7. gmina Czołowo 15.20 zł., 8. gmina Dachowa 3.50 zł., 9. gmina Daszewice I 11.— zł., 10. gmina Dziecmierowo 27.10 zł., 11. gmina Dębiec 14 zł., 12. gmina Gądky 6.— zł., 13. gmina Kamionki 49.30 zł., 14. gmina Konarskie 24.20 zł., 15. gmina Kromolice 6.20 zł., 16. gmina Mieczewo 20.35 zł., 17. gmina Pierzchno 10.— zł., 18. gmina Prusinowo 8.55 zł., 19. gmina Radzewice 14.— zł., 20. gmina Radzewo 30.— zł., 21. gmina Runowo 11.80 zł., 22. gmina Robakowo 6.50 zł., 23. gmina Skrzynki 11.— zł., 24. gmina Szczytniki 4.90 zł., 25. gmina Trzykolnemłyn 21.50 zł., 26. obsz. dw. Biernatki — zł., 27. obsz. dw. Dachowa — zł., 28. obsz. dw. Dziecmierowo 5.— zł., 29. obsz. dw. Gądky 20.— zł., 30. obsz. dw. Koninko 18.20 zł., 31. obsz. dw. Kromolice 5.— zł., 32. obsz. dwor. Pierzchno 40.— zł., 33. obsz. dw. Prowent — zł., 34. obsz. dw. Runowo — zł., 35. obsz. dw. Szczodrzykowo 17.50 zł., 36. obsz. dw. Szczytniki — zł., 37. obsz. dw. Żerniki 42.70 zł., 38. Urząd Rozjemczy

Konarskie w wyniku rozprawy 50.— zł. Razem 619.15 złotych.

Wójt obwodu Kórnik, Niemira, tą drogą składa ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać“.

Komitet Floty Narodowej

Komitet Floty Narodowej niniejszem podaje do wiadomości społeczeństwa, członków korespondentów, członków wspierających, kół miejscowych Kom. Fl. Nar. oraz sympatyków, że każdego miesiąca, dzięki uprzejmości Polskiego Radia, będzie ogłaszany komunikat Komitetu Floty Narodowej o pracy i postępach organizacyjnych tej instytucji.

Pierwszy taki komunikat będzie wygłoszony w dn. 12 października b. r. od godz. 15.45 do 16. Słowo wstępne wypowie sekretarz generalny Kom. Fl. Nar. generał Marjusz Zaruski.

Każdorazowo Kom. Fl. Nar. za pośrednictwem prasy powiadamiać będzie obywateli, którym sprawa budowy potężnej floty morskiej leży na sercu, o terminie mającego się wygłosić komunikatu.

Miesięczne komunikaty wygłaszać będzie inspektor Kom. Fl. Nar. Stanisław Tomczak.

Własna flota morska — to Twój dobrobyt!

Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 30 1 złoty rocznie, otrzymasz legitymację członka Komitetu Floty Narodowej.

Poświęcenie gmachu szkolnego w gm. Szpetal pow. lipnowskiego

Dnia 23 października r. b. odbyło się uroczyste poświęcenie nowowynbudowanego gmachu szkolnego 7-klasowej szkoły powszechnej w Fabjankach-Bogucinie. W uroczystości wzięli udział: wojewoda warszawski p. Twardo, kurator okręgu szkolnego warszawskiego p. Gabrjel Zawadzki, kilku wyższych urzędników państwowych z Warszawy, starosta miejscowy p. Wacław Krzyżanowski, kilku p. p. starostów w sąsiednich powiatach, komendant policji państwowej p. Grabari, przedstawiciele sejmiku, duchowieństwo, ziemiaństwo i wiele innych osób, po części i z oddalonych miejscowości powiatu.

O godz. 12.30 w południe przybył samochodem z Włocławka p. wojewoda. Powitał p. wojewodę oraz przybyłych gości wójt tutejszej gminy p. Roman Kostkowski. Następnie przemawiał kierownik szkoły p. Leon Galicki, o doniosłym znaczeniu budowy nowych gmachów szkolnych, poczem nastąpiły popisy dzieci szkolnych.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Ignacy Charszewski z parafji Szpetal-Górny, a następnie p. kurator uroczystości przeczytał wstępe, udając się do wnętrza gmachu wraz z ogółem zebranych. Pan wojewoda po zwiedzeniu wewnętrznego urządzenia szkoły i wysłuchaniu przemowy ks. proboszcza chełmińskiego Bolesława Kocięckiego, oraz kuratora szkolnego, wziął udział wraz z przedstawicielami władz powiatowych w skromnym poczęstunku, poczem wyjechał do Bobrownik, by być obecnym na poświęceniu drugiej takiej nowowynbudowanej szkoły w powiecie lipnowskim.

Tadeusz Witold Pietkiewicz
pom. sekr. gminy Szpetal.

Dnia 26.10.1929 r.

Z Redakcji

Redaktor naszego pisma p. Czesław Rokicki wrócił z urlopu d. 29 października i objął swe obowiązki.

Numery 18 i 19 *Pracownika Samorządowego* ukazały się podczas pobytu redaktora na urlopie.

NAKŁADEM

Związku Prac. Adm. Gm. R. P.

WARSZAWA, ŻÓRAWIA Nr 27. — TEL. 402-20.

Adres telegraficzny: Warszawa „ZEPAGIE“

ukazały się następujące wydawnictwa
które są do nabycia po cenach następujących:

- 1) Podręcznik dla działaczy i urzędów gminnych, zawierający teksty ustaw o ustroju samorządu, oraz wiele innych ustaw, tudzież dział adresowy. B. Weselowski. Wydanie 1923 r. (wyczerpane) Zł. 15.—
- 2) Podręcznik dla urzędów gminnych i magistratów przy załatwianiu czynności, związanych ze służbą wojskową. W. Kałuby. Wydanie 1927 r. Zł. 1,50
- 3) Zbiór ustaw i rozporządzeń, dotyczących gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych wraz z uzupełnieniem. R. Lenartowicza, zestawił A. Pacholczyk. Wyd. 1926—27 r. Zł. 5.—
- 4) Zbiór przepisów oraz Instrukcja szczegółowa do przerahowania wierzytelności i zobowiązań przedwojennych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. R. Lenartowicza i S. Florjanowicza. Wydanie 1926 r. Zł. 2,50
- 5) Ogólne Zasady prawa cywilnego i karnego. St. Łazarowicza. Wydanie 1927 r. Zł. 3.—
- 6) Instrukcja kasowo-rachunkowa dla Związków Komunalnych. Z. Pawlaka. Wydanie 1927 r. Zł. 2,70
- 7) Skarbowość Samorządu Terytorjalnego w Polsce, zbiór obowiązujących przepisów. M. Porawskiego i innych. Wydanie 1927 r. Zł. 12.—
W oprawie płóciennnej Zł. 14.—
- 8) Samorząd Wojewódzki — streszczenie wykładów, wygłoszonych przez d-ra Salonia na Studium Administracji Komunalnej przy Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych W. W. P. Wydanie 1927 r. Zł. 1,50
- 9) Samorząd miejski — streszczenie wykładów, wygłoszonych przez d-ra Rudolfa Sikorskiego na Studium Administracji Komunalnej przy Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych W. W. P. Wydanie 1928 r. Zł. 3.—
- 10) Tablka do obliczania odsetek, w okresach półmiesięcznych. W. Ludkiewicza. Wydanie 1928 r. Zł. 4.—
- 11) Zasady rachunkowości komunalnej—podręcznik dla rachmistrzów samorządowych. Z. Pawlaka. Wydanie 1928 r. Zł. 5.—
- 12) Samorząd Gmin Wiejskich w Woj. Kresowych. S. Pastuszyńskiego. Wydanie 1928 r. Zł. 2,50
- 13) Prawo Łowieckie — Dr. W. Kałuskiego Zł. 2.—
- 14) Instrukcja o postępowaniu administracyjnym dla urzędów gminnych i magistratów. Wydanie 1928 r. Zł. 1,70
- 15) Obowiązki i prawa służbowe sołtysa, S. Szczepańskiego. Wydanie 1929 r. Zł. 0,30
- 16) Dekret o utworzeniu Rad gminnych na obszarze b. Królestwa Kongresowego i instrukcja dla tych rad, oraz regulamin dla komisji gminnych. Wydanie 1929 r. Zł. 0,75
- 17) Instrukcja szczegółowa kasowo-rachunkowa dla gmin wiejskich. Wydanie 1928 r. Zł. 1,70
- 18) Zagadnienia ekonomiki komunalnej. W. L. Biegeleisena. Wydanie 1929 r. Zł. 8.—
- 19) Księga pamiątkowa Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P. 1918 — 1928 r. w ozdobnej oprawie Zł. 10.—
- 20) Postępowanie administracyjne. Podręcznik systematyczny z dołączeniem tekstu obowiązującego rozporządzenia, oraz wzorów podań i załatwień. Dr. W. Kałuskiego. Zł. 5.—
- 21) Podstawowe zasady prawa karnego obowiązującego w b. zaborze rosyjskim. K. Jamentta Zł. 1,50

W komisowej sprzedaży:

- 1) Materjalne i formalne prawo wodne po znowelizowaniu z wzorami postępowania opracował Alfred Neuman naczelnik Wydziału administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie, stron 43. Zł. 2.—
- 2) Kartoteka w biurowości władz, uzgódów państwowych i samorządowych, uproszczenie i usprawnienie kancelarii opracował Antoni Robaczewski naczelnik Wydziału Ogólnego w Min. Spr. Wewn., stron 72 Zł. 4.—
- 3) Problem ulepszenia dróg gruntowych opracował b. naczelnik Wydziału w Min. Spr. Wewn., stron 83 Zł. 2,50
- 4) Opieka społeczna, zbiór ustaw i rozporządzeń z wyjaśnieniami i komentarzami, opracowali: Dr. Stanisław Grocholski i Edward Chwałewik, stron 731 Zł. 12.—
W oprawie kartonowej Zł. 13,50

KSIĘGA PAMIĄTKOWA

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW
ADMINISTRACJI GMINNEJ

1918—1928

Rozprawy naukowe,

Dzieje związkowe,

Artykuły o pracy

s p o ł e c z n e j.

Na pierwszorzędnym papierze, obficie
ilustrowana, w oprawie płóciennnej

Cena 10 zł.

do nabycia

W ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW
ADMINISTRACJI GMINNEJ R. P.
WARSZAWA, UL. ŻÓRAWIA 27.

Kwalifikowany kontroler sanitarny

posiadający ukończony kurs dla kontrole-
rów sanitarnych w Państwowej Szkole
Higieny w Warszawie oraz rok pracy
w tymże zawodzie, poszukuje posady
kontrolera sanitarnego.

Łaskawe zgłoszenia:

Kontroler Sanitarny S.
poste restante Suchedniów, woj. Kieleckie.

STEMPLE i PIECZĘCIE

kauczukowe i metalowe

SOLIDNIE

i SZYBKO

WYKONANE

NAJTANIEJ

NABYC

MOŻNA

w Składnicy Związku Prac. Adm. Gminnej

WARSZAWA, UL. ŻÓRAWIA Nr. 27,

Telefon 402-20.

oxas. 19951/ 11/20

WYDZIAŁ POWIATOWY
W JANOWIE LUBELSKIM

ogłasza

KONKURS

na stanowisko
INSPEKTORA SAMORZĄDU
GMINNEGO

z uposażeniem w/g VII gr. plac plus 15%
dodatku komunalnego

Od kandydatów wymaga się:

1. Obywatelstwa polskiego.
2. Co najmniej średniego wykształcenia i posiadania najmniej 3 letniej praktyki samorządowej.
3. Nieprzekraczalnego wieku lat 40.

Posada do objęcia natychmiast.

Oferty z załączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu, odpisami świadectw dotychczasowej pracy należy składać do Wydziału Powiatowego w Janowie-Lub. do dnia 1 grudnia 1929 r.

Przewodniczący Wydziału
Starosta Powiatowy

(—) *Leon Zamecznik*

KSIĘGI UMÓW

Stosownie do rozporządzenia
p. Prezydenta Rzeczypospolitej
z dnia 14.X 1927 r. (Dziennik
Ustaw R.P. Nr 92/27 r. poz. 824)
Składnica Związku Pracowni-
ków Administracji Gminnej przy-
gotowała KSIĘGI UMÓW,
wymagane powyższem rozporzą-
dzeniem.

Zamówienia kierować do

SKŁADNICY ZWIĄZKU
WARSZAWA, UL. ŻÓRAWIA Nr. 27

Adres telegraficzny WARSZAWA „ZEPAGIE“.

SKŁADNICA

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI GMINNEJ RZ. P.
WARSZAWA, ŻÓRAWIA 27, TEL. 402-20.

jest najtańszem źródłem zakupu

Posiada na składzie:

KSIEGI RACHUNKOWE, dostosowane do wymagań ostatniego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu — dla wszystkich Związków Komunalnych (gmin, miast i powiatów) oraz wszelkie księgi i druki, używane przez urzędy gminne, magistraty, kasy gminne pożyczkowo-oszczędnościowe, dozory szkolne, urzędy stanu cywilnego i gminy wyznaniowe żydowskie.

Papier i wszelkie materiały piśmienne po cenach fabrycznych

Zamówienia wysyła za zaliczeniem pocztowem bardzo szybko.

Rachunki ponad zł. 40 wysyła bez doliczania kosztów przesyłki.